POGODA

Dziś będzie pochmurno, wietrznie i zimno; możliwy deszcz. Temperatura najwyższa w dzień 54 stopni, w nocy 42 stopni. Porywiste wiatry północno - wschodnie 15-25 mil na godzinę.

W czwartek będzie częściowo pogoda słoneczna, chłodno w dalszym ciągu z temperaturą najwyższą 58-60 stopni.

Możliwość deszczu dziś 70 procent, w nocy 50 procent, w czwartek 20 procent.

Wschód: — 5:03; zachód: — 6:36.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Publsihed Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — środa, dnia 21 kwietnia — Feliksa, Anzelma.

JUTRO — czwartek, dnia 22 kwietnia — Sotera, Kajusa, Łukasza, Leona.

POJUTRZE — piątek, dnia 23 kwietnia — Wojciecha Biskupa, Jerzego.

No. 94 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 21-GO KIETNIA (APRIL), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

PRZEWOŻENIE DZIECI UTRZYMANE

"Wzmocnienie Izraela Grozi Wojną"

Z Dnia

—POLSKA W MARCU BR.
—OPINIE I OCENY
—POLAKÓW

* * *

Ostatnio spotkałem dwóch Polaków przybyłych z Polski. Jeden mieszka w Stanach Zjednoczonych od wojny i wrócił z wakacji w Polsce. Drugi przybył z Polski w odwiedziny do swoich krewnych w Ameryce. Nie znają się i każdy z nich pochodzi z innej części Polski. Obydwaj posiadają wyższe wykształcenie, są w średnim wieku i opuścili Polskę w marcu br. Jeden skończył studia w Ameryce, drugi w powojennej Polsce. Z notatek jakie zrobiłem w czasie rozmowy (osobno i w innych dniach) z jednym i drugim podaję ich ocenę sytuacji w Polsce. Pomijam przebieg wydarzeń grudniowych, ponieważ potwierdzili tylko to, co podawaliśmy w wiadomościach i powtarzam tylko opinie i oceny wyrażone zgodnie przez obydwu.

* * *

Bezpośrednią przyczyną wydarzeń grudniowych była podwyżka cen żywności ale podstaw niezadowolenia należy szukać głębiej. Tworzą je: komunistyczna doktryna ekonomiczna, hamująca rozwój gospodarczy kraju i przyczyniająca się do ogólnej biedy, szykanowanie ludności na każdym kroku przez bezdusznych biurokratów i to nawet często bez uzasadnienia wypływającego z marksistowsko-leninowskiego światopoglądu, oraz naciski Związku Sowieckiego, które czuć na każdym kroku. Wszystko to stwarza atmosferę stałego napięcia, które może przemienić się w otwarty bunt przy pierwszej prowokacji rządu lub partii.

* * *

Należy zwrócić uwagę, że wypadki grudniowe rozpoczęły się w stoczniach, gdzie robotnicy wiedzą, że budowa okrętów dla Rosji przynosi Polsce deficyt. Warunki dostawy dyktują Sowiety, które płacą w rublach a Polska musi kupować części na Zachodzie i płacić w dolarach. Dlatego gospodarka odczuwa ciągły głód dewiz. Sowiety eksploatują zbudowane przez Polskę statki b. intensywnie,

(ciąg dalszy na str. 2ej)

Egipt Odgraża Się St. Zjedn.

Żąda Wstrzymania Dalszych Dostaw Phantomów

Środkowy Wschód (UPI) — Półoficjalny dziennik kairski, Al Ahram podał do wiadomości, że Egipt zażądał od Stanów Zjednoczonych sprecyzowania swego stosunku do dalszych dostaw uzbrojenia dla Izraela. Egipt grozi, że dalsze dostawy amerykańskich Phantomów dla Izraela utrudniają pertraktacje i prowadzą do nowej wojny na Środkowym Wschodzie.

Oświadczenie Egiptu jest związane z wiadomościami, że — oprócz poprzednio obiecanych 50 Phantomów — Stany Zjednoczone mają dostarczyć Izraelowi dalsze 12 sztuk tych nowoczesnych myśliwców bombardujących.

Z Jerozolimy donoszą o wybuchu miny pod samochodem wojskowym. Trzech oficerów zostało zabitych a 4 dalszych żołnierzy rannych. Wypadek miał miejsce 50 mil na południowy-zachód od Jerozolimy.

Król Hussein w swym przemówieniu, w jednej z wiosek Jordanii, stwierdził, że to co robią palestyńscy rebelianci nie jest współdziałaniem w walce ze wspólnym wrogiem Arabów, Izraelem, lecz uderzeniem nożem w plecy towarzyszy walki. Oświadczył on, że palestyńscy partyzanci winni popierać wojska rządowe a nie uderzać w nie zdradziecko od tyłu. Popieranie wojsk rządowych jest obowiązkiem każdego, który ma dobro świata arabskiego na względzie — mówił król Hussein.

W Washingtonie rzecznik McCloskey stwierdził, że kontropropozycja izraelska w sprawie otwarcia Kanału Sueskiego otwiera drogi do pertraktacji pokojowych. Została ona przekazana Egiptowi za pośrednictwem US.

Samoloty ZSRR Lądują Na Cejlonie

Colombo, Cejlon (UPI) — Cztery sowieckie samoloty transportowe typu Antonow wylądowało na Cejlonie, przywożąc materiały do budowanej sowieckiej bazy lotniczej. Poprzednio wylądowało na lotnisku Colombo 6 Migów-17 i przypuszczalnie kilka sowieckich helikopterów.

Sowieckie Migi mają wspomagać wojska rządowe w ich walce z rebeliantami.

67 Rosjan z załogi samolotów i obsługi lotniska zajmuje hotel w pobliżu lotniska.

Prostowanie Wykazów Kredytowych

Washington (UPI). — W następną niedzielę wchodzi w życie uchwalone przez Kongres prawo, które zezwala obywatelom na prostowanie ich osobistych wykazów kredytowych, jeśli do wykazów tych zakradły się pomyłki.

Obywatele zgodnie z prawem, będą mogli zasięgnąć informacji w Centralnym Biurze Kredytowym i sprostować pomyłki jakie mogły zakraść się do ich wykazów, utrudniając im zdobycie kredytu. Za dostarczenie wszelkich informacji, Biuro Kredytowe może pobierać "rozsądne wynagrodzenie" od klientów.

Prawo zabrania udzielenia ujemnych o obywatelu informacji, jeśli informacje te są przedawnione i znajdują się w wykazie sprzed siedmiu laty, chyba że zastrzeżenie to nie obowiązuje jeśli obywatel pragnie zaciągnąć pożyczkę w sumie ponad $50,000 lub też pragnie zakupić asekurację na taką sumę, albo też stara się o posadę, która przyniosłaby mu pensję roczną w sumie — $20,000 lub wyżej.

Stoczniowcy Wybrzeża Niezadowoleni

Warszawa, (DP) -- Na spotkaniach z delegatami komitetu wojewódzkiego partii w porcie gdyńskim załogi stoczni domagały się wprowadzenia do wojewódzkich władz partyjnych znacznie większej liczby stoczniowców.

Na zebraniu w porcie gdańskim ze stoczniowcami rozmawiał pierwszy sekretarz komitetu wojewódzkiego — Karkoszka, żądania stoczniowców są tym bardziej interesujące, że przychodzą po zakończeniu serii plenarnych sesji komitetu wojewódzkiego i po wybraniu nowych członków komitetu i władz partyjnych.

Najwidoczniej robotnicy w portach nie są zadowoleni z rezultatu tych "wyborów".

"...A My Płacimy i Płacimy..."

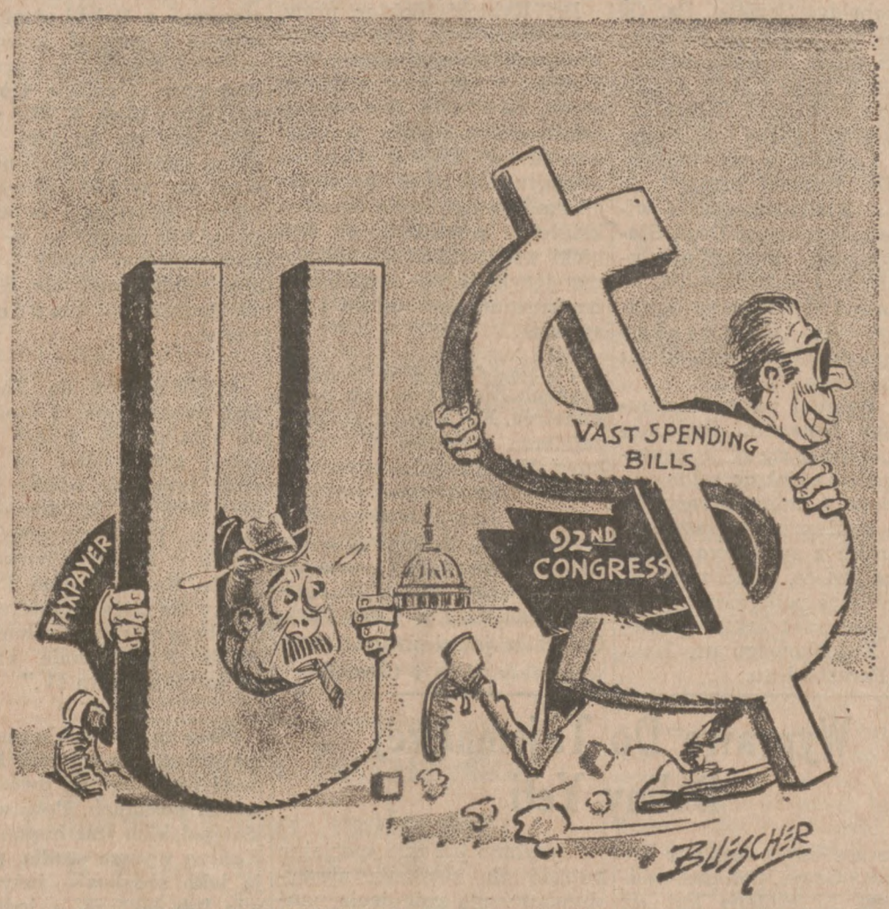

Prof. Lerski Doradcą Dept. Obrony St. Zjed.

Washington, (KPA) — Dobrze znany w szerokich kołach Polonii Prof. Dr. Jerzy J. Lerski ostatnio został mianowany doradcą Departamentu Obrony dla Spraw Międzynarodowego Bezpieczeństwa, Polityki Planowania i Narodowej Rady Bezpieczeństwa.

Nominacja Prof. Lerskiego wywołała w kołach polonijnych żywe zadowolenie nietylko dlatego, że posiada on pod tym względem wybitne kwalifikacje, ale i dlatego, że wreszcie po długim oczekiwaniu przypomniano sobie o Polonii i powierzono tę niewątpliwie ważną, a może i wpływową funkcję Jej przedstawicielowi.

Prof. Lerski, urodzony we Lwowie, studiował prawo na tamtejszym uniwersytecie, — brał udział w kampanii wrześniowej a po przedostaniu się na zachód w charakterze specjalnego wysłannika był w okupowanej Polsce. — Po wojnie po okresie studiów doktoryzował się na uniwersytetach w Ceylonie, w Karachi(Pakistan) i w Tokio (Japonia). Obecnie jest profesorem historii na uniwersytecie w San Francisco. Jest on autorem trzech prac historyczno dokumentarnych w języku angielskim. Poza tym autorem pracy w języku angielskim o ekonomii w Polsce i książce p.t. "Drogi Cichociemnych", mającej charakter pamietnikarski z okresu ruchu podziemnego.

Niezależnie od tego prof. Lerski napisał i opublikował szereg artykułów z zakresu historii i zagadnień politycznych.

Prof. Dr. J. Lerskiemu z powodu zaszczytnej nominacji składamy serdeczne gratulacje. Równocześnie wyrażamy wiarę, że obecna administracja, która jak dotąd niezbyt życzliwym okiem oceniała grupę polską, obecnie zmieni w stosunku do niej swe dotychczasowe stanowisko.

"Dzień Ziemi"

Washington. (UPI)— Uroczystości "Dnia Ziemi" proklamowanego na dzisiaj przez prezydenta Nixona, odbędą się w różnych miastach kraju. W uroczystościach tych wezmą udział uczeni, urzędnicy rządowi i eksperci w dziedzinie ekologii. W niektórych miastach przeprowadzone będą demonstracje mające na celu zwrócenia uwagi na program walki za skażeniem powietrza i wody, a w innych projekty czyszczenia ulic i zaniedbanych dzielnic i parków.

Kongres Komunistów Bułgarskich

Sofia (UPI) — Wczoraj, na kongresie bułgarskich komunistów przemawiał Breżniew. W swym 30 minutowym przemówieniu nawoływał on do rozwijania współpracy między Wschodem a Zachodem.

Przemawiając poprzednio przywódca bułgarskich komunistów Żiwkow podkreślał wielokrotnie znaczenie przyjaźni sowiecko-bułgarskiej i zapewniał o pełnym podporządkowaniu się swemu potężnemu sojusznikowi.

Przypuszczalnie Kongres wybierze jednogłośnie na jeszcze jedną kadencję Żiwkowa, który posiada pełne poparcie Moskwy i jest jednym z najwierniejszych jej ludzi.

M. Ćwiklińska Wylądowała w Bostonie

Otrzymaliśmy depeszę z Bostonu, że najstarsza na świecie, występująca jeszcze na scenach aktorka, Mieczysława Ćwiklińska wylądowała szczęśliwie w Bostonie, po bezpośrednim locie z Warszawy. W nadesłanej depeszy Ćwiklińska pozdrawia Polonię i zaprasza na swe występy w sztuce 'Drzewa umierają stojąc".

Sowiecki SST Na Wystawie Lotnictwa w Paryżu

Paryż. (UPI) — Sowiecki supersoniczny samolot pasażerski TU-144 zostanie wystawiony na wystawie lotniczej w Paryżu, która będzie trwała od 27 maja do 6 czerwca. Wiadomość tę podał oficjalnie zarząd wystawy.

Po skasowaniu przez Kongres kredytów na budowę amerykańskiego supersonistycznego samolotu pasażerskiego, SST, pozostaną obecnie na rynku dwa konkurujące ze sobą nowoczesne samoloty pasażerskie: sowiecki TU-144 oraz brytyjsko - francuski Concorde. Stany Zjednoczone same wyeliminowały się z międzynarodowej konkurencji (przyp. Red.).

Krwawe Walki w Shau Valley

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI) — Operujące w dolinie Shau oddziały rozpoznawcze US i Południowego Wietnamu, wspierane przez lotnictwo, natrafiły po raz pierwszy na zaciekły opór nieprzyjaciela. Krwawe walki trwają.

Stratosferyczne bombowce US, B-52 bombardowały najbliższą okolicę Shau Valley. Gen. Giai, zastępca dowodzącego operacją stwierdził, że celem akcji jest nie tylko Shau Valley, lecz również oczyszczenie z nieprzyjaciela całego 75 milowego pasa, ciągnącego się nad granicą z Laosem. W tym rejonie operują jednostki trzech dywizji Północnego Wietnamu oraz 4 samodzielne pułki, których odrzucenie od granicy Południowego Wietnamu jest zadaniem przeprowadzanej akcji. Jak powiedział gen. Giai cała operacja w dolinie Shau jest obecnie jeszcze w stadium rozpoznania bojowego.

Z Laosu donoszą o sukcesach wojsk rządowych w walce z komunistami. Wojska rządowe zdobyły dwie komunistyczne placówki w okolicy Luang Parabang. Są to pierwsze osiągnięcia operacji, za początkowanej w niedzielę w nocy, przez wojska rządowe wspomagane przez lotnictwo i artylerię. Akcja jest prowadzona nadal, celem oczyszczenia z komunistów okolicy królewskiej stolicy w Luang Prabang.

Pat Nixon Pracowała w Filmach

New York (UPI). Pat Nixon, pierwsza dama kraju, podczas wywiadu z przedstawicielką wydawnictwa "McCall" przyznała się, że pracowała jako statystka w Hollywood w latach 1930, ażeby zdobyć fundusze na dalsze kształcenie się.

Pani Nixon występowała w filmach "Becky Sharp", "The Great Ziegfeld" i "Small Town Girl," ale nie zamierzała zrobić kariery w filmach, gdyż zdobycie wyższego wykształcenia, uważała za główny cel w jej życiu.

Weterani Oburzeni Nakazem Sądu

Washington, (UPI) — Weterani wojny wietnamskiej, którzy prowadzą tygodniowy protest w stolicy przeciwko wojnie, zapowiedzieli, że nie usłuchają wydanego przez szefa Sądu Najwyższego Warren E. Burger nakazu, opuszczenia do godz. 4:30 po południu dzisiaj obozu na trawniku Kapitolu, w którym przebywają od niedzieli.

Sędzia Burger obalił swym nakazem decyzję Okręgowego Sądu Apelacyjnego, który zezwolił weteranom na rozbicie obozu na trawniku Kapitolu. Nakaz Burgera grozi aresztowaniem opornych, jeśli nie zastosują się do niego.

Wczoraj rano grupa weteranów udała się ponownie na cmentarz norodowy Arlington (gdzie nie zostali wpuszczeni w poniedziałek) i w cichym pochodzie złożyli wieńce na grobach poległych w Wietnamie żołnierzach. Inni członkowie organizacji "Vietnam Veteran's Against The War" urządzali symulowane wypady na ulicach stolicy, — mające przedstawiać walki toczące się w Wietnamie.

Odpowiedzą Prezydentowi

Washington (UPI) — Przewodniczący Krajowej Organizacji Demokratycznej Lawrence F. O'Brien zaprosił sześciu senatorów— kandydatów o nominację na urząd prezydenta — do udziału w programie telewizyjnym w którym odpowiedzą na ostatnie oświadczenia prezydenta Nixona odnośnie sytuacji w Indochinach.

W 30-to minutowym programie, nadawanym w czwartek o godz. 8ej wieczorem (czas chicagoski) na sieci telewizyjnej ABC, wezmą udział senatorzy — Hubert H. Humphrey z Minnesota, Henry M. Jackson z Washington, George S. McGovern z South Dakota, Birch Bayh z Indiana, Harold E. Hughes z Iowa i Edmund S. Muskie z Maine.

Urodziny Królowej

Londyn. (UPI) — Dziś angielska królowa Elżbieta obchodzi swe 45 urodziny. Oficjalna uroczystość urodzin odbędzie się dopiero w czerwcu. Zmiany daty dla oficjalnego obchodu nastąpiła ze względu na pogodę dogodniejszą w tym czasie dla uroczystej parady.

Temperatura

New York. (UPI) — Najwyższą temperaturę, 91 stopni, zantowano wczoraj po południu w Macon, Georgia, a najniższą, 25 stopni, dzisiaj nad ranem, w Lander, Wyoming.

Polska—Japonia

Warszawa, (DP) — Jeszcze w kwietniu Jędrychowski uda się do Tokio na zaproszenie japońskiego min. spraw zagranicznych K. Aichi dla omówienia rozszerzonej współpracy obu krajów.

Jednogłośną Decyzją Sądu Najwyższego

Oburzeni Południowcy Protestują

Washington (UPI) — Najwyższy Sąd jednogłośną decyzją zadecydował wczoraj, że przewożenie dzieci do szkół publicznych dla uzyskania równowagi rasowej, musi być utrzymane. Decyzja wydana w sprawie apelacji wniesionej do Najwyższego Sądu przez cztery dystrykty szkolne ze stanów południowych, podtrzymała w pełni historyczną decyzję wydaną w roku 1954 przez Sąd Najwyższy, wprowadzenia desegregacji wszystkich szkół publicznych w kraju.

Szef Sądu Najwyższego Warren Burger wydaną wczoraj decyzją, nadał daleko idącą władzę Dystryktowym Sądom Federalnym w przeprowadzeniu desegregacji szkół publicznych w stanach południowych, włączając ustalenia kwot i przewożenia dzieci dla uzyskania równowagi rasowej w tych szkołach. Sąd Najwyż-

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Trzęsienie Ziemi Na Aleutach

Berkeley, Calif. (UPI) — Sejsmograf uniw. California zanotował dzisiaj silniejsze trzęsienie ziemi na wyspach Aleuckich, niedaleko Alaski. Wstrząs wynosił pięć i trzyczwarte stopnia na skali Richtera, a miał miejsce dzisiaj o godzinie 1:48 w nocy.

Młodzi Kłócą Się Na Konferencji

Estes Park, Colo. (UPI) — Konferencja Młodzieży zaangażowana przez Biały Dom, a w której udział bierze 1,500 delegatów, nacechowana jest kłótliwymi obradami i kontrowersyjnymi propozycjami. Większość uczestników konferencji odrzuciło wczoraj rezolucję wzywającą prezydenta Nixona i wiceprezydenta Agnew do ustąpienia ze stanowiska, ale przyjęła rezolucję, dającą poparcie "Ludowemu Traktatowi Pokojowemu" — (Peoples Peace Treaty) — wysuniętemu przez studentów z Północnego i Południowo-amerykańskicah oraz studenwego Wietnamu. Delegaci wypowiedzieli się także za rezolucją, wzywającą Stany Zjednoczone do nawiązania bliższych stosunków z rządem Czerwonych Chin.

Młodzi zmuszeni do przebywania wewnątrz gmachu obrad, po obfitym opadzie śniegu na głębokość dwunastu cali, kłócą się między sobą, gdyż większość oponuje różnym kontrawersyjnym projektom przedkładanym pod obrady zjazdu przez delegatów o bardzo liberalnych, wprost rewulucyjnych, poglądach.

Zjazd Partii Polskich Komunistów

Warszawa. (ŻW) — Plenum Komitetu Centralnego polskich komunistów, które miało miejsce w Warszawie, w końcu ubiegłego tygodnia, postanowiło zwołać ogólny Zjazd Partii na przełomie roku 1971—1972. Zgodnie ze statutem, Zjazd winien odbyć się w ciągu roku 1972.

Pewne przyspieszenie wskazuje, że Gierek spodziewa się już w najbliższym czasie ugruntować swą pozycję przywódcy i usankcjonować ją jak najprędzej na ogólnym Zjeździe.

Ile Reżym Płaci Polskim Rolnikom Za Ich Dostawy

Warszawa. (DP) — Różnica cen w dostawach obowiązkowych i wolnorynkowych na niekorzyść rolników jest poważna i to jeśli chodzi o wszelkie transakcje rolnicze.

I tak za centnar pszenicy z dostaw obowiązkowych płacono 238 złotych, z dostaw "ponadobowiązkowych" 399 zł, podczas gdy na wolnym rynku chłopi otrzymywali 448 zł. Za cetnar żyta z dostaw obowiązkowych —186 zł, z ponadobowiązkowych — 300 zł, na wolnym rynku — 347 zł. Za cetnar jęczmienia z dostaw obowiązkowych — 218 zł, ponadobowiązkowych — 373 zł (cen wolnorynkowych nie podano). Za cetnar owsa z dostaw obowiązkowych — 158 zł, ponadobowiązkowych — 289 zł.

Cen wolnorynkowych owsa rocznik statystyczny również nie podaje, jednak z "Biuletynu Statystycznego" dowiadujemy się, że cena owsa na wolnym rynku wynosiła 360 zł. Za cetnar ziemniaków jadalnych z dostaw obowiązkowych płacono 68 zł, z dostaw ponadobowiązkowych—99 zł, z dostaw ponadobowiązkowych — 99 zł, z dostaw dla przemysłu — 47 zł, na wolnym rynku cena ich wynosiła — 134 zł.

Jeśli chodzi o dostawy mięsa, mleka i jaj oba źródła nie podają ich cen wolnorynkowych. Jedna z tablic podanych przez "Biuletyn Statystyczny" ("Ceny detaliczne niektórych towarów żywnościowych w handlu uspołecznionym i na targowiskach") widać, ile państwo zarabia na dostawach produktów zwierzęcych.

"Rocznik" informuje że za kilogram mięsa wołowego z dostaw obowiązkowych rolnicy otrzymują 4.17 zł, z kontraktacji — 14,98 zł, natomiast według danych "Biuletynu" cena tego mięsa za kilogram wynosiła w handlu uspołecznionym 30 zł, a na targowiskach 33,49 zł i 34,19 zł; za kilogram mięsa cielęcego z dostaw obowiązkowych płacono chłopom 11,25 zł, handel uspołeczniony sprzedawał konsumentom w cenie 30 zł za kilogram z kością, na targowiskach zaś otrzymywali rolnicy 43,05 zł za kilogram wieprzowiny ("mięso słoninowe"), z dostaw obowiązkowych rolnicy otrzymują 4.14 zł, 9,85 zł, z premią 10,25 zł; natomiast cena "wieprzowiny z łopatką" wynosiła w handlu uspołecznionym 42 zł, cena słoniny— 36 zł, a na targowiskach — 36,66 zł za kilogram.

Za litr mleka płacono w skupie rolnikom 2,63 zł, za 1 jajko — 1,66 zł, natomiast w handlu państwowym cena mleka wynosiła 2,70 zł, jaj 2,07 zł, na targowiskach zaś — 3,52 zł i 2,07 zł.

Wszystkie powyższe dane obejmują okres do ostatniej podwyżki cen artykułów żywnościowych, dokonanej jak wiadomo przez reżym od 13 grudnia ub. roku.

Kampania Liberałów Dla Ubicia Nixona

Providence, Rhode Island (UPI) — Początek zorganizowanej przez liberałów kampanii dla ubicia prezydenta Nixona w następnych wyborach, miał miejsce w ub. niedzielę. Organizator kampanii, były kongr. Allard K. Lowenstein, zapowiedział że kampania przeciwko Nixonowi będzie rozwinięta wśród młodszych obywateli, do stopnia kampanii jaką Lowenstein rozwinął przeciwko b. prezydentowi Johnsonowi w 1968 roku.

Ponad 15,000 osób wzięło udział we wiecu anty-Nixonowym na stopniach kapitolu stanowego. Wśród mówców znajdowali się senatorzy — Edmund S. Muskie (D-Maine) i Birch Bayh (D-Ind.) oraz kongresman Paul N. McCloskey (R-Calif.).

Sen. Muskie, który znajduje się na czołowym miejscu jako kandydat Partii Demokratycznej na urząd prezydenta, powiedział uczestnikom wiecu, że "czuje się zobowiązany przemawiania na tym wiecu, ponieważ ma on miejsce w Nowej Anglii, — (New England is my country), jak i wobec wzrastających w narodzie przekonań, że Stany Zjednoczone powinny jak najszybciej wycofać się z Wietnamu.

Rektor Uniw. Warszawskiego z Wizytą w Kolegium Związkowym

Dr. Zygmunt Rybicki, rektor Uniw. Warszawskiego, z rektorem Kolegium Związkowego dr. Henrykiem Parcińskim.

Cambridge Springs, Pa. (KW) — Dr. Zygmunt Rybicki, rektor uniw. Warszawskiego, w dniach 13-go i 14-go kwietnia, odwiedził Kolegium Związkowe, gdzie był serdecznie i gościnnie podejmowany. Dr. Rybicki przybył do Stanów Zjednoczonych z wizytą na zaproszenie Dept. Stanu, wydziału dla spraw edukacyjnych i kulturalnych. — Rektorowi Rybickiemu towarzyszył do Cambridge Springs urzędnik Dept. Stanu George Bean.

Dr. Rybicki zwiedził zabudowania Kolegium Związkowego, spotkał się ze studentami i przemawiał do członków fakultetu i administracji w Curie auditorium, zapoznając zebranych z systemem szkolnym w Polsce. Wieczorem dr. Rybicki był podejmowany na przyjęciu przez rektora Kolegium Związkowego dr. Henryka Parcińskiego.

Dr. Rybicki, doktor praw, urodził się w r. 1925 w Pankach, niedaleko Częstochowy. Żonaty jest ojciem dwóch córek, lat 17 i 14. Jest on najmłodszym rektorem wyższej uczelni w Polsce. Członek międzynarodowych organizacji naukowych, autor licznych książek i artykułów, dr. Rybicki włada doskonale czterema językami — angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

Dr. Rybicki zatrzyma się w Stanach Zjednoczonych do 29 kwietnia. Korzystając z okazji zamierza zwiedzić Williamsburg, Va., Grand Canyon, — liczne międzynarodowe ośrodki w San Francisco, Nowym Yorku, Pittsburghu, Syracusei Albany, N.Y., oraz zamierza wziąć udział w zjeździe Młodzieży w Estes Park, Colorado jak i zwiedzi uniwersytety Yale i Cornell.

Wyprawa Do Tajemniczej Doliny Yeti

Czteroosobowy zespół z Royal Scots Greys, pod przewodnictwem 27-letniego kpt sir Ranulph Twisleton-Wykenham-Fiennes wyjeżdża w maju do doliny nad rzeką Nahanni (Bryt. Kolumbia) celem zbadania jej tajemnic. Jednym z uczestników jest 26-letni Józef Skibiński.

Dolina zyskała rozgłos opowiadaniami, że widziano tam tajemnicze stwory Yeti. Od wielu lat przyciąga ona wyprawy naukowców, którzy giną bez śladu; stąd nazwano miejscowość "doliną znikających ludzi".

Wysyłano już tam specjalne patrole dla zbadania niewytłumaczonego zniknięcia naukowców. Jeden z nich znalazł przywiązane do drzewa dwa szkielety, przy których nie było śladu czaszek.

Kpt Fiennes oświadczył, że może podczas 1,300 milowego spływu rzeką Nahanni natrafi na jakieś ślady wskazujące los zaginionych ekip, choć najważniejszym celem wyprawy to zbadanie terenu i studiowanie flory i fauny.

Podczas konferencji prasowej kpt Fiennes powiedział, że cała okolica jest przesiąknięta legendami o Yeti i około 30 osób zaginęło tam bez śladu.

Easy-See Diagram

PRINTED PATTERN

by Anne Adams

COOL QUICKIE — just see diagram! You can cut out and stitch up this breezy dress in a morning. Choose easy-care seersucker, broadcloth.

Printed Pattern 4640: **NEW** Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 2⅝ jards 35-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00

Instant Crochet!

by Alice Brooks

Greet summer in the newest fashions under the sun!

Instant-Crochet tunic and jumper thata's also a dress. Use BIG hook, novelty yarn — interesting texture is top fashion. Pattern 7384: **NEW** sizes 10-16 incl. Size 12 (bust 34).

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 **Needlecraft Catalog** —more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

New! "Instant Crochet" Book. Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. $1.00.

Complete Instant Gift Book— more than 100 gifts for all occasions, ages. $1.00.

Complete Afghan Book— $1.00.
"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.
Book of **12 Prizes Afghans.** 50c.
Quilt Book 1—16 patterns. 50c.
Museum Quilt Book 2 — 50c.
Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Z Placówki 203 SWAP

Zarząd Placówki 203 SWAP uprzejmie zaprasza wszystkich Kolegów z Rodzinami na "Tradycyjne Święcone Jajko", które odbędzie się w niedzielę 25 kwietnia, o godz. 3:30 po poł., w domu własnym. Zgłoszenia należy kierować do Klubu Plac. 203 SWAP, tel. 341-6664, najpóźniej do dnia 22 kwietnia.

Apelujemy do wszystkich Kolegów o wzięcie udziału w wielkiej dorocznej manifestacji narodowej z okazji obchodu Konstytucji 3-go Maja 1791 roku. Tegoroczny obchód odbędzie się w niedzielę, dnia 2 maja. Zbiórka o godz. 1:30 po południu przed domem Lincoln Post No. 13 PLAV, 6009 Fleet ave., skąd udamy się do domu Stow. Polek, gdzie odbędzie się oficjalny program. Koledzy którzy posiadają mundury proszeni są o przybycie w mundurach.

Cześć! — Za Zarząd Plac. 203 SWAP: Wład. Nagorny, komendant; Tadeusz Baraniak, sekretarz.

Posiedzenie Komitetu Grupy 9 ZNP

Posiedzenie Komitetu Bankietu 75-lecia Grupy 9 ZNP, odbędzie się we wtorek, 4-go maja, o godz. 7:30 wieczorem w domu Gminy 6 ZNP. Obecność wszystkich członków Komitetu i całego Zarządu Grupy bardzo pożądana. — Feliks Hujarski, prezes.

Z Komitetu Młodzieży Okręgu 9-go ZNP

Komitet Młodzieży przy Wydziale Kobiet Okręgu 9 ZNP zwołuje konferencję roboczo-szkoleniową do Domu Polskiego, Road 40, Wolfhurst, Ohio, w sobotę, dn. 24 kwietnia, o godz. 11 rano. Proszeni są o przybycie i udział w konferencji wszystkie instruktorki i instruktorzy, przewodniczący kółek młodzieżowych przy Gminach i Grupach oraz prezesi i prezeski Gmin i Grup, przy których znajdują się kółka młodzieżowe.

Mamy bardzo dużo spraw do załatwienia w związku ze zbliżającym się zjazdem młodzieży Okręgu 9 ZNP w Youngstown, Ohio. Obecność wszystkich zainteresowanych bardzo pożądana. — Helena Kopczyńska, przew.; Antonina Zaremba, sekr.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
jest do nabycia pod następującym adresem: —
CHARLES VOJACEK
2301 Coventry Drive
Cleveland, Ohio. 44134
Tel. 842-1099

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

powodując poważne zniszczenia, poczem odstawiają je do polskich stoczni, celem przeprowadzenia bezpłatnych napraw, przewidzianych w umowach. Pierwszym odruchem robotników w Gdańsku było zatopienie kilku okrętów do czego władze nie dopuściły. Nienawiść do Rosji jest powszechna i żywią ją nawet członkowie partii.

* * *

Nie lepsze są uczucia wobec partii. W grudniu tłum spalił budynki partii w Gdańsku i kilku innych miastach Wybrzeża. Według nowego żartu, "Orbis" dodał do swych wycieczek jeszcze jedną: 'Szlakiem spalonych gmachów partii." Według innego "kawału" ostatnimi propozycjami Gomułki przed ustąpieniem były: zrównać chłopa z ziemią; stworzyć z Polski strefę bezmięsną i przyjąć zasadę, że zarówno studia jak i praca są bezpłatne. Odejście Gomułki przyjęto z ulgą. W 1956 r. spodziewano się po nim wiele, ale w ostatnich latach przekonano się, że jest człowiekiem tępym, upartym i impulsywnym. Nie znaczy to, że nowe kierownictwo partii budzi zbyt wielkie nadzieje. Kto raz się sparzył — dmucha na zimne.

* * *

Przywiązanie do Zachodu jest powszechne, a nieufność do oficjalnych źródeł informacji tak wielka, że większość ludzi nie wierzy nawet prawdziwym wiadomościom, jak np., że pewna część młodzieży w Ameryce narkotyzuje się. Radio Wolnej Europy cieszy się dużą popularnością. Słuchają go nawet członkowie partii. Powszechnie nazywa się je "Warszawa IV."

* * *

Płace są niezwykle niskie w porównaniu z cenami. Każdy musi pracować na dwóch lub trzech posadach. Postawa kobiet polskich jest imponująca. Kończą wyższe studia, pracują jako sędziowie, inżynierowie lub lekarze, a jednocześnie zajmują się domem i dziećmi. Napływ kobiet na medycynę był tak wielki, że wprowadzono "numerus clausus" — nie przyjmuje się na studia więcej niż 50 procent kandydatek, rezerwując resztę miejsc dla mężczyzn.

* * *

Jest rzeczą powszechnie znaną, że odbudowa kraju jest wspaniała. Stare dzielnice miast wskrzeszono z pietyzmem, a nowe dzielnice są na ogół ładnie rozplanowane. Brak mieszkań jest bardzo dotkliwy, czeka się na przydział latami, tak samo jak na telefony. Ale ci, którzy mają mieszkania, mimo ciasnoty utrzymują je czysto i urządzają gustownie. Polki, mimo skromnych możliwości, ubierają się elegancko i modnie.

Większe Subsydia Dla Miast

Washington (UPI). — Jeden z punktów planu prezydenta Nixona podziału federalnych funduszy podatkowych ze stanami i miastami, zapewni dużym miastom większe subsydia, nieraz z krzywdą dla małych miasteczek graniczących z dużymi miastami.

Jako przykład — San Francisco otrzymałoby od rządu $33.55 na każdego mieszkańca według cenzusu z roku 1970. Przedmieścia San Francisco otrzymałyby tylko $9.04. Miasto Cincinnati, Ohio dostałoby $29.85 na każdego mieszkańca, a przedmieścia Cincinnati tylko $4.05.

Przeznaczone do podziału fundusze w sumie pięciu bilionów dolarów, byłyby rozdzielone w równej połowie między zarządami miast i władzami stanowymi.

Rozdział funduszy byłby oparty na podatkach kolektowanych przez władze miejskie i powiatowe. Przedmieścia nakładają niższe podatki za dostarczenie usług swym mieszkańcom, natomiast podatki na utrzymanie szkół są nadmiernie wysokie na przedmieściach w porównaniu do podatków szkolnych w dużych miastach.

Jak Otwierać Ostrygi

Sydney, (DP) — W Nowej Zelandii wynaleziono sposób szybkiego otwierania ostryg za pomocą ultrakrótkich fal radarowych. William Stone trzy lata pracował nad tym odkryciem twierdzi, że nowy system pozwoli zwiększyć o 30% produkcję ostryg.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

14——

(Ciąg dalszy)

Na jego widok dzieci zgrupowały się w półkole i zaczęły wrzeszczeć na wyścigi: Artysta — duża glizta! Ojciec — koropojciec! Dziadu — czy chcesz obiadu?!. . . Ale zawsze do rymu, co się musiało podobać dziwakowi — bo Ryszard zauważył na jego twarzy uśmiech łagodnej pobłażliwości. Po chwili wsadził rękę do kieszeni swego czarno zielonego o pięknym złotawym odcieniu tużurka — i, wyjąwszy garść półgroszowych cukierków, rzucił je między wrzeszczących nieprzyjaciół. W jednej chwili rzesza nieprzejednanych gnębicieli zamieniła się w stado wrobli, spadających na rozsypane ziarno. Popychając się i bijąc, zaczęły wyszarpywać ze swoich rąk specjały, zjadając je na miejscu walki. Niektórzy przychodzili, do niedawnej swej ofiary z pokorną prośbą o nowe, a otrzymawszy je, zawsze z tym samym litosnym uśmiechem odchodzili nawpół zawstydzeni.

Ryszard odwrócił się ze wstrętem od tego widoku.

—Oto jest instynkt tłumu — pomyślał.

Odszedł od okna. W tej chwili wszedł pan Brechocki.

ROZDZIAŁ V. — PRAWO OJCA.

Mały urzędniczek, niski i chudy — wiecznie chodzący w zadługich spodniach — wszedł pośpiesznie woniejący potem i tytuniem. Był czemś podniecony i zaaferowany. Było to jednak zdenerwowanie, nie wzbudzające złych przeczuć. Przeciwnie! Gdyby pan Brechocki był właścicielem stajni wyścigowej, możnaby było podejrzewać, że jego koń, chociaż nie w formie — pobił jednak swego groźnego przeciwnika. Gdyby zaś miał na utrzymaniu śpiewaczkę opertkową, jego przyjaciele nie omieszkaliby podejrzewać, że w Karlsbadzie zwymiężyła na konkursie piękności. Ale pan Brechocki był tylko skromnym urzędnikiem biurowym, piastującym jednocześnie urząd rządcy.

To było powodem jego cichej dumy, gdyż właśnie przed chwilą rozstał się z właścicielem kamienicy, który, zamieniwszy z nim kilka słów, zapowiedział swoją wizytę. Ryszard nienawidził go, zazdroszcząc mu w głębi dusy majątku i stanowiska. Jego niechęć była niechęcią i żalem, tęsknotą i pragnieniem. Marząc o piękności życia, a jednocześnie zamierając w cuchnącej kamienicy — widział człowieka, który posiadał to wszystko, co stanowiło nieziszczoną wizję jego szczęścia. Uwielbienie ojca i matki dla tego zminego, oschłego pana dobrze rozumiał. Swiadomość tak nędznej przyczyny, jak uwielbienie człowieka dla jego pieniędzy, napełniało go obrzydzeniem. Stary urzędnik płaszczył się przed spojrzeniem Zamorskiego i zdawać się mogło, że z najwyższą radością zdejmowałby przed nim czapkę, jak stróż, uważając to za rzecz naturalną. Jego podziw wyrażał się w liczbach. Mówiąc o majątku Zamorskiego, miał niemal łzy w oczach, był rozrzewiony, przepojony słodyczą zachwytu. Przywitawszy się z dziećmi dosyć obojętnie, oznajmił im wizytę gospodarza — i zażądał przyspieszenia obiadu. Pani Brechocka, która, gotując od rana, upadła ze znużenia, podobne życzenie przyjęła jako obrazę osobistą. Jej wrodzone usposobienie nie pozwalało podobnej prowokacji przyjąć bez odpowiedzi.

Chlusnęła też na głowy siedzących potokiem wymowy, nie mającym zakończenia. W przerwach, komecznych na wymyślanie służącej w kuchni, pan Brechocki objaśniał Ryszarda o rozmowie z gospodarzem, którą prowadził kilka chwil temu w bramie. Aniela siedziała milcząc, dopiero, usłyszawszy, że gospodarz polecił panu rządcy podwyższyć komorne staremu biedakowi z facjatki, rzekła, odkładając przeglądaną gazetę:

—Tylko rzecz ciekawa z czego on zapłaci. Takiemu Zamorskiemu łatwo powiedzieć: podwyższam! Ale jak ojciec od niego wyciągnie te pieniądze.

—To trudno, jak nie będzie miał z czego płacić, to się wyprowadzi — odpowiedział spokojnie. — A zresztą, niech to wszystko djabli wezmą, — dodał po swojemu. — Jeszcze się będę martwił tym włóczykijem.

—Ojciec, jak niewolnik, spełnia życzenia. Zamorskiego, nie wchodząc w szczegóły — rzekł nagle z wyraźną ironją Ryszard. — Zamorski każe podwyższać — ojciec podwyższa, każe licytować — ojciec naturalnie sprowadza komornika i graty nędzarzy na dwór wyrzuca.

—A co mam robić? krzyknął w pełni irytacji Brechocki. — Może mam czekać, aż mnie samego na złamanie karku z rządcostwa wysadzi! Dobrze, że te kilkanaście rubli mniej za komorne się płaci, które wszystkich z kościami zjada.

—Ale może ojciec powiedzieć przynajmniej, że to nie ludzkie, ciągnąć pieniądze z takiego nędzarza, jak Maczunde! — zawołał Ryszard, unosząc się jeszcze bardiej. — Zamorski jest bogaczem, a tamten — niewiadomo, czy ma co jeść.

—To dzisiaj nikogo nie obchodzi. I lepiej byś zrobił, nie dziwiąc się temu, co jest najzwyklejszego w świecie.

—Najzwyklejsze w świecie. — Ryszard, powtarzając te słowa ironicznie, śmiał się nieszczerze, z goryczą aż nazbyt widoczną. — Najzwyklejsze w świecie zapewne jest i to, — dodał — że za żyrowanie kiedyś pięciuset rubli, ojciec, a nawet my teraz musimy płacić. Aniela, która niema za co sobie kupić pantofli, musi dawać pieniądze panu Silbercwajgowi, którego ojciec kupił kiedyś weksel jakiegoś pana, zmarłego przed naszym urodzeniem. Wszystko to są rzeczy najzwyklejsze w świecie, tylko pozwoli ojciec sobie powiedzieć....

—Jedz, jedz obiad, nie filozofuj — przerwał niechętnie Brechocki.

—Tylko pozwoli ojciec sobie powiedzieć — ciągnął dalej, korzsytając z tego, że zupa zjawiła się na stole, Ryszard — że ja przynajmniej nazwę to inaczej. Nie "najzwyklejszą rzeczą w świecie", ale przeciwnie: niezwykłością! Tak! Poprostu niezwykłością, jeżeli nie czymś gorszym jeszcze.

—Czym?

Pan Brechocki spojrzał na syna oczyma, w których paliła tłumiona wściekłość. Nie znosił wymówek, taksamo jak przypominania o wekslu swego ex-przyjaciela, którego w głębi duszy nazywał szubrawcem. Wymówki dzieci, które razem z nim okupywały się Silbercwajgowi, były mu nadwyrza przykre. Ale Ryszard milczał, trącony pod stołem nogą Anieli, która ptrzała na niego błagalnie. Przerwał rozmowę, topiąc ją w gniotącej, ciężkiej, jak chmury listopadowe, ciszy. Krajał mięso, aż talerz skrzeczał pod nożem i nie odpowiedział ani słowem na pytanie ojca, mogące wywołać awanturę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika z Bridgeportu

Gmina 80-ta ZNP Weźmie Czynny Udział w Uroczystościach Majowych 2-go Maja. Zabawy, Posiedzenia Towarzystw, Sprawy Rozwoju ZNP

Tak jak każdego roku Gmina 80ta wraz z młodzieżą weźmie czynny udział w uroczystościach majowych młodzież skupiona w drużynie Doboszy i Trębaczy Gm. 80-ej jest starannie przygotowana do wymarszu. Rano w niedzielę 2go maja Dobosze i Trębacze poprowadzą zarząd centralny oraz przedstawicieli okręgów, gmin i grup do kościoła św. Trójcy na mszę św. która będzie odprawiona o godz. 10:30. Po mszy św. obiad, po obiedzie wymarsz sprzed gmachu ZNP który wyruszy tego roku o godz. 12:45 program w parku Humboldta o godz. 2:30 popołudniu.

Gmina 80ta wzywa wszystkie grupy do wzięcia udziału w pochodzie i programie w Humboldt Parku. Niech ten park okaże się za mały dla naszej patriotycznej Polonii, wszyscy udajmy się tam aby wysłuchać naszych przedstawicieli którzy będą przemawiali. Głównym mówcą będzie Sen. Muskie, z Maine.

Uwaga Dobosze i Trębacze Gminy 80 ZNP

W niedzielę 2go maja zbiórka o 9:30 punktualnie. Każdy i każda chłopiec i dziewczyna ma przyjść na salę ubrana w mundur i w czapce; ci co przyjdą bez munduru odesłani będą do domu. O ile ktoś nie ma munduru w domu niechaj się zgłosi na lekcje dzisiaj do pani Jędresik. Prosimy rodziców aby informowali swoje córki i synów o decyzjach komitetu, mundury nie będą wydaawne podczas wymarszu tylko tydzień na przód. Wszyscy muszą się stawić w mundurach.

Uwaga członkowie Klubu Polska Wieś

Ważne posiedzenie miesięczne Klubu Polska Wieś nr 196 ZKM odbędzie się w przyszłą niedzielę 25go kwietnia w sali parafialnej św. Barbary, początek o godz. 2ej po południu. Ważne sprawy będą omawianie a szczególnie do Obozu Młodzieżowego w Yorkville i wiele innych, jak udział w uroczystościach majowych 2go maja, urządzany przez wydział Oświaty ZNP. Niech każdy członek i członkini z obowiązku stawi się na to ważne posiedzenie. — Jan Bandur — prezes; Zofia Tor, sekr. prot.

M. Kozdemba pod opieką lekarza

Magdalena Kozdemba, znana związkowczyni jest nadal pod opieką lekarza lecz jest nadzieja powrotu do zupełnego zdrowia. Na razie musi mieć dłuszy wypoczynek i nie może zajmować się sprawami organizacyjnymi. Jest ona sekr. prot i finansową Korpusu Pomocniczego przy Placówce 20ej SWAP. Sprawowała urząd kasjerki w Klubie Polska Wieś nr 196 ZKM i zmuszona jest na jakiś czas opuścić tę posadę, wziąć dłuższe wakacje wypoczynkowe i pozostać w łóżku. Znajomi i przyjaciele wraz z korespondentem kroniki z Bridgeport życzą chorej pani Kozdembie prędkiego powrotu do zdrowia.

Z Tow. Przyszłość Polski

Ważne zebranie miesięczne Tow. Przyszłość Polski Gr. 21 UFW w Ameryce odbędzie się w przyszłą niedzielę 25go kwietnia w domu polskim im. Adama Mickiewicza 3310 So. Morgan ul., początek zebrania o godz. 2-ej po południu. Są ważne sprawy do załatwienia i omówienia a zwłaszcza obchód majowy w Parku Humboldta. Jest to uroczystość która obchodzi każdego Polaka. 3 Maj to obchód Konstytucji majowej; to wielki wymarsz naszej Polonii, młodzieży i starszych. Zarząd prosi o liczne przybycie na to posiedzenie o co prosi Wincenty Witkowski, prezes.

Oddział Bridgeport odwołuje posiedzenie

Zarząd Oddziału Bridgeport nr 11ty Ligi Morskiej zawiadamia wszystkich członków oddziału iż posiedzenia 2go maja nie będzie gdyż oddział rok rocznie bierze czynny udział w obchodzie Konstytucji 3go maja, więc zamiast przybyć na posiedzenie niech każdy przybędzie przed dom ZNP na godz. 12 w południe w niedzielę, 2go maja i przyłączy się do Okr. 7go Ligi Morskiej o to prosi bardzo zarząd oddziału. Ci którzy nie mogą maszerować niech przyjadą do parku Humboldta i przyłączą się przed parkiem do maszerujących. Wymarsz przejdzie Augusta do Richmond i wprost do parku. Niech nas będzie jaknajwięcej. Kto nie ma munduru niech idzie w czapce, ciemny żakiet, biała sukienka. — Wł. Tomaszewski — prezes oddziału; Zofia Tor, sekr. prot.

Posiedzenie Posterunku 29 F. D. Roosevelt

Bardzo ważne posiedzenie nowo zorganizowanego Posterunku 29 F. D. Roosevelt odbędzie się w przyszłą niedzielę 25go kwietnia w sali im. Adama Mickiewicza 3312 So. Morgan ul. Początek o godz. 2ej po południu. Wszyscy nowo zapisani członkowie są proszeni o liczne przybycie i stałe uczęszczanie na miesięczne posiedzenia. Niech to będzie postanowieniem każdego weterana polskiego pochodzenia. Bez członków i bez posiedzeń żadna organizacja istnieć nie może, więc obowiązek dobrego członka być obecnym na posiedzeniu, w każdą czwartą niedzielę miesiąca.

Sprawa werbowania nowych członków

Kwiecień jest miesiącem zapisania jaknajwięcej nowych członków na cześć prezesa Mazewskiego, więc każdy członek grupy w Gm. 80 powinien się postarać o zapisanie przynajmniej jednego nowego członka. W każdej rodzinie jest ktoś do zapisania, trzeba tylko pomyśleć o tem gdyż miesiąc kwiecień wnet się skończy. Nagrody są pieniężne i wartościowe. Niechaj zarządy grup, sekr. finansowi — wszyscy razem — pracować powinni aby miesiąc kwiecień przyniósł dobre rezultaty naszej związkowej pracy.

SALA DO WYNAJĘCIA
Na Bankiety, Wesela lub Obchody i inne okazje
Zgłaszać się:
DO DOMU POLSKIEGO
3310 So. Morgan ulica
ANNA ZALESIAK,
Zarządczyni
Tel. FR 6-4455
Obsługa grzeczna.
Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność! Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do
NASZYCH CZTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie
By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?
Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.
Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA!
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.
KUPON
Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.
Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....
Numer Telefonu .....
Miasto..... Zone..... Stan.....
Podpis zamawiającego.....

Z Bankietu Fundatora Rycerzy Dąbrowskiego

Zdjęcie przedstawia moment wręczenia czeku na sumę $4,000 dla Zakładów Naukowych w Orchard Lake.

Od lewej do prawej: Chester Sawko, laureat Nagrody Fundatora z r. 1968; Franciszek Mizera, Prezes Organizacji na Okręg Chicago; ks. dr Władysław Ziemba, rektor Zakładów Naukowych w Orchard Lake; oraz dr Edward J. Wajda, krajowy prezes Rycerzy Dąbrowskiego.

Dnia 27 lutego w Lions (Grand Ballroom) odbył si Bankiet Rycerzy Dąbrowskiego, z okazji wręczenia nagrody fundatora.

Bankiet ściągnął nieoczekiwaną ilość gości. Ofiarna i zawsze chętnie popierająca szlachetne cele Rycerzy Dąbrowskiego, Polonia zapewniła po brzegi olbrzymią salę udekorowaną stosownie do charakteru uroczystości, przez właścicieli pp. Pranica, oraz ozdobiona emblemami Organizacji, przez członków.

Po krótkiej części oficjalnej, podana została przy estetycznie nakrytych stołach, gorąca kolacja. Po kolacji część gości prowadziła ożywione dyskusje, część zaś bawiła się przy dźwiękach dobrej orkiestry. Rycerzom Dąbrowskiego można pogratulować dobrze przemyślanego przygotowania programu całej uroczystości i dopilnowania sprawnej realizacji.

Osobne słowa należą się krajowemu prezesowi Rycerzy Dąbrowskiego, dr Edwardowi J. Wajdzie, które będą wyrazem przekonania wszystkich członków Organizacji. Doktor Wajda bowiem jest duchem Organizacji, zawsze pełnym nie tylko młodzieńczego zapału, ale prawdziwie szczerego entuzjazmu dla dobra sprawy, której służy i której bezinteresownie poświęca olbrzymią część swojego czasu, niejednokrotnie z uszczerbkiem dla swoich spraw osobistych i swojego życia prywatnego. Sprawy i rozwój organizacji są nierozerwalną częścią Jego osobowości, której wrodzona jest szlachetna cecha pracy dla innych i oddania swych sił dobrej sprawie, nie ze względów snobistycznych ani dla szukania rozgłosu.

Te jego zalety imponują, pobudzają i zachęcają otoczenie do ofiarnej współpracy.

Tych kilka słów, poświęconych Krajowemu Prezesowi Rycerzy Dąbrowskiego są skromnym odzwierciadleniem Jego pracy, zakrojonej na szeroką skalę i planowanej na daleką przyszłość.

JMP.

Wielka Zabawa Towarzyska Polskiej Opieki Społecznej

W Piątek, 30-go Kwietnia w Hotelu Pick Congress

Jedyna bodajże na terenie Chicago polsko-amerykańska organizacja charytatywna, — Polska Opieka Społeczna, urządza w piątek, 30 kwietnia, w Great Hall Hotelu Pick Congress swoją doroczną zabawę towarzyską, dochód z której stanowi najważniejszą pozycję w budżecie tej tak potrzebnej i ważnej organizacji.

Czym większy dobrobyt w kraju, czym wyższa stopa życiowa, tym łatwiej nie zauważa się, albo zapomina, że pomimo dobrobytu, są ludzie, którzy cierpią biedę, którzy nieraz nie dojadają, nie mają na opał, lub nie mają nikogo, ktoby nimi zaopiekował się i przyszedł im z pomocą.

Są tacy i w naszym społeczeństwie polonijnym. — Są przecież także sieroty, których los nie jest do pozazdroszczenia. Czyż nie jest naszym obowiązkiem przyjść tym nieszczęśliwym z pomocą? W naszym imieniu, a w imieniu całej Polonii robi to Polska Opieka Społeczna.

Zabawa towarzyska jest tradycyjnie urządzana przez Stowarzyszenie Pomocnicze Pań przy Polskiej Opiece Społecznej. Przewodniczącymi tegorocznej zabawy są: Leonard P. Słotkowski, oraz Katarzyna Kostur, a w skład komitetu wchodzą ponadto: ks. Edward A. Przybylski, kapelan Stow. Pań Pom., honorowy przewodniczący; p. Lottie Wasserbauer, sekretarka; — Czesław J. Tobolski, skarbnik; Stella Andelbrat, prezeska Stow. Pomocniczego i Anastazja Błażewicz - kom. patronatów; Maria A. Lew i Wanda Kosieniak - kom. biletów; B. Ostasz i F. Ochenkowska - kom. loterii; Maria Liss i Helena Safranske - kom. nagród stoliczkowych; Emilia Leszczyńska i Janina Slizs - kom. gospodyń; Feliks Wysocki, prezes POS i Stella Andelbrat - kom. przyjęć; Julia Madaj i Antonina Głogowska kom. utrzymania porządku; Teresa Bulwan i Frances Augustyniak - kom. nagród wejściowych.

Sukces zabawy, a więc i fundusze na pomoc potrzebującym zależą od frekwencji. Bilety w cenie $1.50 (bardzo tanio) można nabywać w biurze Opieki Społecznej, 1303 N. Ashland Ave. tel.: HU 6-7100.

Zanotujcie sobie datę i przyjdźcie Państwo do Pick Congress Hotelu 30 kwietnia. Spędzicie Państwo przyjemnie piątkowy wieczór i dołożycie swoją cegiełkę do dobrej sprawy.

Zapisy Do Szkoły Lane Technical

Zapisy do szkoły średniej Lane Technical na nowy rok szkolny od września br. rozpoczęły się już dnia 12 kwietnia i trwają do dnia 23 kwietnia, w godzinach od 8:30 rano do 2:30 po południu. Następny termin zapisów — od 3 do 7 maja, w tych samych godzinach.

Przyjmowane są wyłącznie tylko zapisy na drugi i następne lata nauki (nie na 1-szy rok) i tylko w wypadku przenoszenia się z innych szkół.

Apilkanci (chłopcy i dziewczęta) powinni przybywać do zapisów wraz z swymi rodzicami. Należy przynieść metrykę urodzenia, kartę postępów w nauce, zaświadczenia lekarskie dotyczące wzroku, słuchu itp.

O Stypendia Dla Polskich Studentów

Chicagoska Rada Międzykolegialna ogłasza, iż rozpoczęto już przyjmowanie aplikacji na uzyskanie stypendiów na rok 1971. Rada oferuje stypendia dla absolwentów szkół średnich oraz dla studentów kolegiów polskiego pochodzenia.

Ogłoszenie wyróżnień nastąpi na balu uniwersyteckim Chic. Rady Międzykolegialnej, jaki odbędzie się dnia 31 października 1971 roku.

W celu uzyskania aplikacji należy pisać do Mrs. Mary Ann Pankiewicz, 3808 W. Augusta Blvd., Chicago, Ill. 60651 lub do Miss Corliss Jekielek, 4325 W. Cortez, Chicago, Ill. 60651.

Termin nadsyłania wypełnionych auilkacji upływa z dniem 3 maja 1971.

Roman Plichta Wybitny Student Na Wydziale Chemii

Roman T. Plichta, który jest na ostatnim roku na wydziale inżynierii chemicznej na Uniwersytecie w Detroit, kończy ten wydział w lecie wraz z uzyskaniem stopni naukowych Bakalarza chemii i Masters Degree. Jest on wybitnym studentem z przeciętną wyników 3,5. Posiada 146 akredytowanych godzin i nazwisko jego stale znajduje się na liście honorowej Dziekana Uniwersytetu.

P. Roman T. Plichta zamierza od jesieni kontynuować dalsze studia naukowe w celu uzyskania tytułu doktora inżynierii chemicznej. Życzymy młodemu i zdolnemu p. R. Plichcie powodzenia w jego przyszłych zamierzeniach.

"Święcone" Gminy 2 ZNP

W niedzielę, 25 kwietnia, odbędzie się tradycyjna Święconka Gminy 2 ZNP w sali św. Wojciecha na 17-ej i Paulina. Początek o godz. 2 po poł. Cena biletów $2 od osoby.

Zaprosiliśmy naszych czołowych urzędników Z.C. z prezesem mec. Alojzym Mazewskim na czele. Prosimy Delegatów oraz przyjaciół o poparcie tej tradycyjnej Święconki. Cel jest godny poparcia. — Za Zarząd Gminy 2 ZNP: Michał Dumański, prezes; Wanda Allelujka, sekr.

Z Gminy 3 ZNP

Zawiadamiamy Delegatów i Delegatki Gminy 3 ZNP, że posiedzenie Gminy odbędzie się w czwartek, dnia 22 kwietnia, w sali posiedzeń PLAV, pnr. 3024 N. Laramie ave., o godz. 8 wieczorem.

Ważne sprawy są do załatwienia, nadto komitet zabaw zda swoje sprawozdanie z odbytej zabawy Towarzyskiej. Obecność delegacji jest wielce pożądana. — Wacław Andrzejewski, prezes; Wiktoria Kolman, sekr.

Z Gminy 75 ZNP

Gmina 75 ZNP odbędzie swoje bardzo ważne posiedzenie w piątek, 23-go kwietnia, w sali Moskala pnr. 5639 Milwaukee Ave., o godz. 8-ej wieczorem.

Podczas posiedzenia będzie omówiona praca w Gminie 75 ZNP na rok 1971.

Ponieważ z poszczególnymi komitetami współpracować powinni wszyscy delegaci i poszczególni członkowie Grup, dlatego usilnie prosimy wszystkich delegatów i delegatki o przybycie, aby na posiedzeniu dowiedzieć się o wytycznych do pracy każdego Komitetu. Wiadomo, że przy współpracy w zgodzie i harmonii można dokonać bardzo wiele. — Edward Moskal, prezes; Władysław Kuman, sekr. i korespondent Gm. 75 ZNP.

Z Gminy 128 ZNP

Regularne miesięczne zebranie Gminy odbędzie się w czwartek, 22 kwietnia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave., o godz. 8-ej wieczorem. Ważne sprawy są do omówienia i panie delegatki i pp. delegaci proszeni są o obecność i punktualność. — L. E. Mlastoń, prezes; P. Kaczmarek, sekretarz.

Święcone Gminy 177 ZNP

Posiedzenie gminy 177 ZNP połączone z tradycyjnym — "święconem" odbędzie się w piątek, dnia 23 kwietnia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali posiedzeń "Louis Hall", 1001 N. Wolcott ul.

Przygotowaniem przyjęcia zajmuje się Komitet Zabaw na czele z przewodniczącą Komitetu, wiceprezeską gminy 177-ej, Anną Pilarczyk.

W skład Komitetu wchodzą del.: Lodzia Różańska, Stefania Pyrchla, Janina Odolska, Krystyna Karpuk, Bolesław Krzywicki, Leon Stabryła.

Zarząd gminy wraz z Komitetem zapraszają na posiedzenie i tradycyjne święcone wszystkich delegatów naszej gminy z rodzicami.

Na posiedzeniu będą omawiane ważne sprawy organizacyjne i rozwojowe gminy. Tradycyjne święcone zespoli nas wszystkich w jedną rodzinę związkową i będzie dla nas miłym, przyjacielskim wspomnieniem.

Dr. Edward Różański, prezes, **Anna S. Nikiel,** sekr.

Tow. Scena Polska Ku Czci Ignacego J. Paderewskiego

Tow. Scena Polska, grupa Związku Narodowego Polskiego pragnie uczcić trzydziestą rocznicę zgonu Ignacego Paderewskiego specjalnym programem, w którym przewiną się fragmenty literatury i muzyki polskiej, Adama Mickiewicza, Stanisława Moniuszki, Fryderyka Chopina.

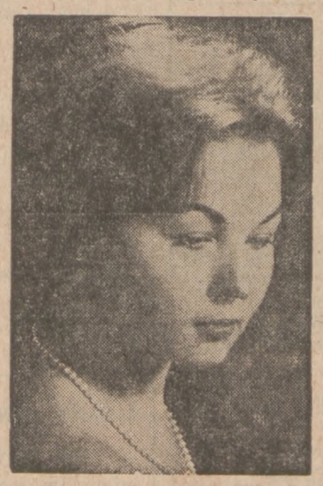

Monika Sylvan

Z dalekiego kraju, w którym mistrz Paderewski dokonał, wielkiego historycznego czynu wiążąc słowo i siłę Ameryki ze sprawą Niepodległości Polski, łączymy się myślą z rodakami w całym świecie, którzy będą obchodzić rocznicę Jego zgonu uroczystymi akademiami lub w milczeniu.

W tę niedzielę, 25 kwietnia, w Audytorium Św. Trójcy usłyszymy m. in. utwory Paderewskiego. Udział w programie biorą nasi wybitni artyści: — Lidia Pucińska, Elżbieta Dziewońska-Krzemieńska, Irena Bator, Monika Sylvan, Barbara Denis, Ludmiła Zaremba, Zygmunt Kossakowski, Stefan Wicik, Jerzy Pawlukowski, Ryszard Krzyżanowski, Jerzy Abratowski, Janusz Twardowski, zespół taneczny "Polonez" Eugeniusza Raciborskiego.

Bilety w przedsprzedaży w restauracji Słodkowskiego, w Helen's Market, lub telefonicznie HU 6-8399.

Artyści serdecznie zapraszają Polonię.

Żyła Najdłużej

Ann Arbor, Mich., (UPI) — Pauline Holland, zmarła w 22 dniu po transplantacji prawego płuca w szpitalu Michigan Medical Center. Zgon nastąpił na skutek zapalenia płuc.

Pani Holland była drugą pacjentką w tym szpitalu, — która poddała się operacji przeszczepienia płuca.

We wrześniu ub. roku Albert L. Carnick zmarł w cztery dni po przejściu podobnej operacji.

Siostry Benedyktynki z Przemyśla Proszą o Pomoc

Podajemy w streszczeniu list otrzymany od sióstr z klasztoru Benedyktynek w Przemyślu, Polska.

Prosimy bardzo serdecznie o pomoc finansową. Nasz klasztor i kościół bardzo ucierpiał w ostatniej wojnie. Do tej pory jeszcze można oglądać część ruin i XVIII-wieczne mury, które wymagają całkowitego remontu. Przy pomocy litościwych ludzi udało nam się pokryć nową blachą kościół i odbudować dwie trzecie klasztoru, który spłonął doszczętnie w czasie działań wojennych.

Trzecia część pozostała i od roku 1960 starałyśmy się o zezwolenie na wykończenie budowy. Zawsze skutek był odmowny i dopiero teraz udzielono zezwolenia. Musimy korzystać z sytuacji i natychmiast starać się o materiały i pracowników. Jeżeli nie dostaniemy odpowiednich funduszów, mogą nam cofnąć pozwolenie. Nie zwracałyśmy się dotąd z prośbą do ofiarnych Rodaków w Stanach Zjednoczonych, ale teraz naprawdę jesteśmy w potrzebie.

Ufamy, że Rodacy nie zawiodą naszego zaufania i przyjdą nam z pomocą w odbudowie klasztoru. Każdą ofiarę przyjmiemy wdzięcznym sercem. Siostra Maria Kardyś, Konwent Panien Benedyktynek, Przemyśl, Zasanie, Plac Konstytucji 8 woj. Rzeszów, Polska.

Okręg 2-gi Ligi Morskiej Obchodzi 35-Lecie Swego Istnienia

Okręg 2-gi Ligi Morskiej w Ameryce obchodzi 35-lecie swego istnienia i dla odpowiedniego uczczenia tego ważnego momentu w życiu organizacji, zostanie wydany wspaniały Bankiet, który odbędzie się w sobotę, dnia 24-go kwietnia, w sali Wonderland, pnr. 2940 N. Milwaukee ave.

Zarząd Okręgu 2-go LMA wraz z komitetem Obchodu dokładają wszelkich starań, by całość imprezy wypadła jak najbardziej okazale.

Zaproszonych zostało wielu wybitnych Gości. Po smacznej kolacji i po krótkim stosownym programie odbędzie się zabawa taneczna. Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca.

Na tę ważną imprezę serdecznie zapraszamy wszystkich naszych przyjaciół i sympatyków Ligi Morskiej.

Za Komitet: Zygmunt Maliszewski, prezes; Wiktoria Sidor, przewodnicząca; Ludwika Latkowska, sekretarka.

BARDZO TANIA 3-MIESIĘCZNA
WYCIECZKA DO POLSKI
WYRUSZA w MAJU
Polskie Biuro Podróży
FALCON TRAVEL BUREAU, INC.
2735 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60647
Telefon: 276-2100
GODZINY: Poniedz. i Czwartki, 9 a. m. — 8 p. m.
Wtorki i Piątki, 9 a.m. —6 p.m.
Soboty, 9 a.m. — 4 p.m. — Środy zamknięte.

NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY
Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

LIQUOR STORE
Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład
LENARD'S Liquor House
1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago. Illinois 60622

REAL ESTATE
J. B. PALLASCH I SYNOWIE
Załatwia wszelkie sprawy realnościowe jak: kupno, sprzedaż, zamiana budynków, hipoteki, ubezpieczenia ogniowe od wypadków
Telefon ARmitage 6-1517
2871 MILWAUKEE
Pon., wtor., czwart. 9—8 po poł 1—9 wiecz. Piąt. i Sob 9—5 po poł środa 9—12 w południe.

MIRROS
STAROKRAJSKA, prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2. $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuszczenia, opuchliznę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę, opłacone czekiem lub money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.
MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Chińska Zagadka

Dyplomacja wybiera czasem niezwykłe metody osiągnięcia swoich celów. Wyjazd amerykańskiej drużyny ping-pongowej do Chin po 22 latach nie utrzymywania żadnych stosunków przez obydwa państwa —był na pewno wydarzeniem świadczącym, że lody zaczynają nieco topnieć. Nikt nie przypuszczał jednak, że bezwzględni dyktatorzy Czerwonych Chin, którzy przez całe życie obrzucali Stany Zjednoczone najgorszymi wyzwiskami i odnosili się z najwyższą pogardą do wszystkiego co amerykańskie, wyzyskują przyjazd grupy młodych sportowców do zainicjowania nowej polityki wobec Washingtonu.

Chińczycy zgotowali Amerykanom serdeczne przyjęcie. Postawa ludności nie jest niespodzianką, ponieważ mimo 22 lat antyamerykańskiej propagandy, przynajmniej starsze pokolenie pamięta, że Stany Zjednoczone były tradycyjnym sojusznikiem Chin przeciw Japonii. W państwie komunistycznym ludność nie może wyrażać swych uczuć bez zgody reżymu. Serdeczność przyjęcia dawała więc wiele do myślenia. Niespodzianką była wizyta premiera Czou En-lai u amerykańskich sportowców i jego wypowiedź, że nadszedł czas na rozszerzenie stosunków handlowych z Ameryką. Prezydent Nixon odpowiedział natychmiast złagodzeniem zakazów eksportowych do Chin.

* * *

Rozsądni dyplomaci i publicyści zadają sobie pytanie, co to znaczy i dlaczego Pakin właśnie teraz zdecydował się na uśmiechy i przyjemne słowa pod adresem Ameryki?

Nie należy spodziewać się cudów, ponieważ reżym pekiński należy do najokrutniejszych wśród komunistów. W ciągu 22 lat wprowadził w życie najbardziej fantastyczne i idiotyczne zasady komunizmu, wymuszając ich wykonanie z całą bezwzględnością fanatyków nie liczących się z niczym. "Wielki skok" naprzód, który miał w krótkim czasie przekształcić rolnicze i zacofane Chiny w potęgę przemysłową skończył się fiaskiem. Zamiast przyspieszyć — opóźnił uprzemysłowienie. Potem przyszła "rewolucja kulturalna", która pogrążyła państwo w chaosie, zatrzymując całkowicie jego rozwój. Równocześnie zaostrzyła się rywalizacją z Rosją, grożąca otwartym konfliktem.

Doświadczenia 22 lat i niebezpieczeństwo rosyjskie w połączeniu ze schodzeniem ze sceny tępego doktrynera Mao Tse-tunga, który umiał przeprowadzić rewolucję i zdobyć władzę ale nie umie rządzić, przekonały praktyczniejszych członków Politbiura, że Chiny muszą nieco zmodyfikować swój stosunek do zewnętrznego świata. Rosja znajduje się na znacznie wyższym poziomie uprzemysłowienia ale daleko jej do zrównania się ze Stanami Zjednoczonymi i dlatego wysunęła hasło "koegzystencji", zabiegając o rozszerzenie wymiany handlowej z Zachodem, celem zdobycia wiedzy technicznej oraz organizacji produkcji i zbytu. Jeżeli Chiny chcą zrównać się z Rosją muszą również nawiązać kontakt z Zachodem i wyzyskując sympatie pewnych kół po drugiej stronie "bambusowej kurtyny", zdobyć wiedzę techniczną, kredyty i masznyy.

* * *

"Dyplomacja ping-pongowa" spotkała się z lodowatym przyjęciem w Moskwie. Rosyjska prasa nie ukrywa niezadowolenia, a sowieccy dyplomaci na Zachodzie zdradzają niepokój i obawę, że Stany Zjednoczone mogą stać się sojusznikiem Chin przeciw Rosji. Międzynarodowa sytuacja ulega zmianie. W zabiegach o jakieś względy Zachodu Rosja ma konkurenta. Dotychczas o polityce państw decydował podział świata na dwa bloki. Obecnie wypłynął na widownię trzeci blok, którego ośrodkiem jest Pekin. Washington uzyskał większe możliwości manewru. Szybka odpowiedź prezydenta Nixona na chińskie umizgi była szachem, który Moskwa doskonale zrozumiała.

Byłoby naiwnością wierzyć, że obecna odwilż doprowadzi do odrodzenia tradycyjnej przyjaźni amerykańsko - chińskiej. Nie wolno nam zapominać ani na chwilę, że celem wszystkich komunistów, a więc także chińskich, jest podbój świata oraz zniszczenie demokracji i wolnej gospodarki, a Stany Zjednoczone są największą kłodą na drodze do tego celu. Odwilż jest więc tylko manewrem taktycznym, ale wobec rywalizacji chińsko - rosyjskiej może przynieść korzyści Ameryce.

INNI PISZĄ:

Chiny–Indie–Pakistan

THE NEW YORK TIMES—Było wprost nieuniknione, że prędzej czy później większe państwa azjatyckie zaangażują się w tragicznych wypadkach, rozgrywających się obecnie we wschodnim Pakistanie. Rozpoczęło się to dwa tygodnie temu, gdy obie Izby hinduskiego parlamentu uchwaliły jednomyślnie rezolucję, wyrażającą serdeczną sympatię dla sprawy wschodnich Pakistańczyków. Obecnie, rząd chiński — od dawna wrogi Indiom — wykorzystał powstały kryzys, aby wyrazić swe poparcie dla Pakistanu i zapewnić go o swej pomocy "w wypadku gdyby hiduscy ekspansjoniści odważyli się na dokonanie agresji."

Jak na razie nie ma powodu do alarmu z powodu wytworzonej sytucji. Indie mają dostatecznie wiele własnych kłopotów wewnętrznych, by wdawać się w jakieś militarne awantury. Udzielona Pekinowi przez panią Ghandi — premiera Indii — odpowiedź zredagowana była w najłagodniejszych możliwie terminach. Nawet zresztą, gdyby Indie zajęły bardziej wojownicze stanowisko, wątpliwym jest aby Chiny, odczuwające jeszcze skutki swej "kulturalnej rewolucji", chciały wplątać się w nową wojnę.

Wysłana przez premiera Chou En-laia nota sprawia więc wrażenie gestu, obliczonego na pozyskanie sobie opinii publicznej w zachodnim Pakistanie niewielkim, czy raczej żadnym, kosztem.

Stanowisko Pekinu ulec może zmianie, o ile wschodni Pakistan rzeczywiście uzyska niepodległość. Ale taka możliwość wydaje się obecnie bardzo daleka, mimo trwającego nadal oporu zrewoltowanych sił.

To i Owo

Niedawno podawaliśmy wiadomość o tym jak protestujący belgijscy rolnicy wprowadzili krowy na salę obrad ministrów Wspólnego Rynku. O fakcie tym w ten sposób pisze magazyn "Time":

"— To godne ubolewania — wyszeptał belgijski minister rolnictwa. Wezwać policję— domagał się jego niemiecki kolega.

Ta krowa brudzi papiery — rozpoczął sekretarz — odciągnijcie ją od biurka!

Krasula wesoło zamuczała i zostawiła wilgotną pamiątkę na zielonym, eleganckim dywanie wykładanego dębową boazerią gabinetu konferencyjnego w brukselskim pałacu kongresów EWG.

Sześciu ministrów rolnictwa spokojnie omawiało politykę agarną Wspólnego Rynku, kiedy do sali wdarło się sześćdziesięciu rozzłoszczonych belgijskich farmerów w towarzystwie trzech krów. Farmerzy wznosili okrzyki: "Precz ze Wspólnym Rynkiem!" "My chcemy żyć!" Zdenerwowane krowy użyźniły podłogę, a farmerzy wręczyli listę swoich żądań wiceprzewodniczącemu komisji, Sicco Mansholtowi. Domagali się m. in. sześcioprocentowej podwyżki cen artykułów mleczarskich oraz dla importowanego tłuszcze zwierzęce i roślinne. Mansholt przyjął ich żądania mówiąc: "To jest konferencja ministrów rolnictwa. Takich rzeczy nie można się spodziewać." Następnie sekretarka spryskała pokój esencją w aerozolu o zapachu cytrynowym, a policja i straż pożarna wyrzuciły natrętów. Już na ulicy pewien farmer z Liege rozpaczał: "A jednak szkoda, że nie przyprowadziłem swojego buhaja. . . ."

* * *

Po osiągnięciach różnych firm amerykańskich i japońskich oraz reakcjach francuskich, nowy projekt pojazdu elektrycznego, dający się wykorzystać handlowo został wypracowany przez jedno przedsiębiorstwo niemieckie. Prototyp powinien ukazać się na początku 1972 roku.

Pojazd ten będzie zasilany przez baterie. Karoseria będzie z masy plastykowej, by obniżyć jego ciężar. W tej formie użycie jego przewidziane jest jedynie na taksówki i dostawy towarów.

* * *

Na autostradach w Wielkiej Brytanii istnieją tablice świetlne przeznaczone do sygnalizowania kierowcom obecności mgły.

Gdy zapowiada się tradycyjna "plaga" Anglii, samochód policyjny przejeżdża autostradą i policjant zapala tablice ostrzegawcze "strzelając" ze specjalnego pistoletu. Wysyła on faktycznie sygnał radiowy, który uruchamia system działania.

Pod Redakcją:
Wiesława Bielińskiego

NASZ KALEJDOSKOP

Polak Pakistańskim Generałem Lotnictwa.— Władysław Turowicz Zreorganizował Lotnictwo Pakistanu. — W Roku 2000 Będziemy Chodzili Nago, Jak Twierdzi Japoński Uczony

Pakistan i jego walki wewnętrzne nie schodzą ostatnia z łam prasy. Dziś nie ma na świecie bodaj zakątka, aby nie znaleźli się tam Polacy, często odgrywający poważną rolę w życiu gospodarczym i politycznym. Okazuje się że podobnie jest i w Pakistanie.

W Warszawie przebywał na urlopie nasz rodak z Pakistanu Władysław Turowicz, który odwiedził rodzinny kraj po raz pierwszy po wojnie. Służąc w lotnictwie kraju, który stał się jego przybraną ojczyzną, osiągnął najwyższą godność, jaka w Pakistanie stała się udziałem cudzoziemskiego oficera: został generałem — szefem sztabu służby technicznej i zaopatrzeniowej lotnictwa.

Z ciekawym gościem z Pakistanu przeprowadził wywiad przedstawiciel krakowskiego tygodnika "Przekrój", Zbigniew K. Rogowski.

x x x

— W latach 1941—42 — wspomina p. Turowicz — zostałem odkomenderowany w Anglii do ośrodka badań prototypów samolotów i ich uzbrojenia. Z wykształcenia jestem iżynierem, absolwentem wydziału lotniczego Politechniki Warszawskiej, co przesądziło o skierowaniu mnie do tej placówki. Oblatywałem różne nowe maszyny m. in. z Polakiem, kpt. Riesem, który zginął w tydzień po moim odejściu ze wspomnianego ośrodka — lecąc na Stirlingu. Te nieudane prototypy 4-silnikowych bombowców nie zdały egzaminu, więc szybko poszły na złom. W ogóle mieliśmy wtedy dużo pogrzebów wśród oblatywaczy. Produkowano wiele prototypów samolotów, które okazały się nieudane: np taki 2-motorowy bombowiec Manchester, którego silniki zapalały się w powietrzu. Inna rzecz, że na bazie tej maszyny skonstruowano później doskonały 4-motorowy Lancaster.

Nieco później pełniłem funkcję tzw. pilota rozprowadzającego i miałem do czynienia z około 90 typami maszyn głównie 1- i 2-silnikowych, angielskich i amerykańskich. Moja funkcja polegała m. in. na przekazywaniu maszyn z fabryki do danej eskadry. Przed inwazją Francji zostałem odkomenderowany do akcji zmasowania samolotów wpadowych — Spitfire'ów, Mosquitów, Tajfunów i Mustangów. Zanim jednak doszło do służby w Royal Aircraft Establishment w Farnborough. Jest to słynny ośrodek badań laboratoryjnych — Mekka angielskiego przemysłu lotniczego — gdzie były prowadzone dla fabryk lotniczych wszystkie wstępne próby silników, kadłuba i elementów uzbrojenia samolotów. Pracowałem tam — jako jeden z około 40 inżynierów — nad celownikami do bombowców. W Farnborough było zatrudnionych jeszcze kilku innych Polaków — pracę naszą oceniano wysoko. Niektórzy koledzy pozostali tam do dzisiaj.

— Kiedy i w jakich okolicznościach wyjechał pan do Pakistanu?

— Właśnie zostałem zdemobilizowany z RAF-u w 1948 r., kiedy nadeszła z Pakistanu propozycja wyjazdu do tego kraju: chodziło o współudział w organizowaniu lotnictwa wojskowego. Poleciałem do Karachi w grupie 54 Polaków, oficerów i podoficerów lotnictwa — w większości pilotów. Byłem jednym z dwu oficerów w stopniu majora.

— Pierwcza funkcja w Pakistanie?

— Początkowo objąłem kierownictwo zakładów reperacji samolotów wojskowych w Karachi. Miałem tam do czynienia ze starszymi typami maszyn z ostatniej wojny. Mój personel składał si z 150 Anglików i 3 Pakistańczyków.

Nawiasem wspomnę, że werbowanie żołnierzy do lotnictwa natrafiało początkowo na opory matek. Dlatego trzeba było rozwinąć szybownictwo jako "przedsionek" do lotnictwa wojskowego. Spokojne i bezpieczne loty szybowców wyeliminowały u matek pakistańskich lęk o synów w przestworzach.. W szkoleniu uczestniczyła moja żona, jako szef szkoły szybowcowej w bazie Rawalpindi. Dodam, że małżonka latała już przed wojną jako pilot samolotów, szybowców i balonów; była także skoczkiem spadochronowym. We wrześniu jako jedna z 6 kobiet pełniła funkcję łącznika na RWD 8. Została odznaczona m. in. Krzyżem Walecznych.

— Kiedy został pan mianowany generałem?

— Pod koniec 1960. Nominację poprzedził awans na szefa sztabu służby technicznej i zaopatrzenia lotnictwa. Stanowisko to przejąłem po ostatnim Angliku w sztabie i siłach lotniczych w ogóle. Dokonaliśmy reorganizacji pakistańskiego lotnictwa opartego dotychczas na systemie angielskim, który nie reagował odpowiednio szybko na potrzebę unowocześnienia bazy technicznej. W 8 miesięcy po awansie w sztabie zostałem mianowany generałem. Nominacja nosiła podpis ówczesnego prezydenta Ayuba Khana.

— Ilu generałów liczyło w tym okresie lotnictwo Pakistanu?

— Razem ze mną, czterech. Byłem zresztą jedynym cudzoziemcem oficerem awansowanym do tak wysokiej rangi.

— W ślad za stopniem generalskim przyszły zapewne odznaczenia . . .

— Tak, Przyznano mi odznaczenia nadawane sekretarzom stanu lub generałom-porucznikom. Są to "Sitara i Pakistani" (Gwiazda Pakistanu) oraz "Sitara i Kidmat" (Gwiazda Zasługi).

— Czy był pan już wtedy obywatelem pakistańskim?

— Nie. Mimo to Pakistańczycy nie mieli przede mną żadnych sekretów, czego wcześniej nie można było powiedzieć w odniesieniu do Anglików. Należałem nawet do trybunału wojskowego. Piastowałem już od 4 lat rangę generalską gdy któregoś dnia zjawił się w moim gabinecie główny radca prawny armii i powiedział: — Właściwie zna pan generał największe tajemnice naszego lotnictwa i jednocześnie jako bezpaństwowiec nie podlega pan sądowi wojskowemu . . . Pod wpływem tej argumentacji zdecydowałem się na przyjęcie obywatelstwa Pakistanu, co zresztą zamierzałem uczynić w najbliższej przyszłości.

— Jakie miał pan najpoważniejsze osiągnięcia?

— Zreorganizowałem m. in. całkowicie służbę techniczną lotnictwa, idąc w kierunku scentralizowania zarządzania wszystkimi samolotami, zasobami i sprzętem. Przedtem każda eksadra miała swoje warsztaty, dokonywała własnych przeglądów technicznych, gromadziła do wyłącznego użytku sprzęt pomocniczy itp.

Tu dodam, że Pakistańczycy chętnie się uczyli od cudzoziemców, ale gdy sami opanowali daną dziedzinę, mówili zagranicznym fachowcom grzecznie adieu . . . Przy okazji nadmieniam, że w ostatnich latach lotnictwo Pakistanu znacznie się powiększyło pod względem ilości i typów samolotów.

— Czy pozostaje pan nadal na swoim stanowisku?

— Nie. Trzy lata temu odszedłem na emeryturę, ale jednocześnie czując się w pełni sił zaangażowałem się do SUPARCO (Space and Upper Atmosphere Research Committee), placówki zajmującej się badaniem kosmosu i wyższych warstw atmosfery. Pod moim kierunkiem wykonano — na licencji francuskiej — i ostatnio wystrzelono pierwszą rakietę eksperymentalną na wysokość około 400 km.

"Najpóźniej w roku 2000 będziemy mogli chodzić nago, a jednak nie nago — prorokuje profesor chemii Yama Hysuku z Tokio. Tradycyjna odzież wyjdzie z użycia, funkcje jej przejmą nowoczesne subtancje chemiczne. Profesor Hysuko przeprowadza w tej chwili w swym laboratorium doświadczenia z dodatkami do kąpieli, które po opuszczeniu wany schną szybko i powlekają skórę, zapobiegając utracie ciepła. Kto zechce, będzie mógł także rozpylić niewidoczną suknię na suchej skórze. Nowa "tkanina" pozwala ciału swobodnie oddychać i nie gniecie się. Oferować się ją będzie po przystępnych cenach i w rozmaitych zapachach: od woni ambry po woń wanilii. Sukniosкóre można po prostu zmywać. Komu "druga skóra" wyda sę niezbyt przeźroczysta, ten może domieszać nieco jedwabistego proszku, dzięki któremu powłoka stanie się matowa. Jako strój wieczorowy poleca się srebrzysty lakier z dodatkiem proszku z rybich łusek".

"Sitwa" Zarabia — Naród Ubożeje

Kłopoty Gierka z Klikami Partyjnymi

Mimo przeprowadzanych obecnie w Polsce czystek różne kliki partyjne po dawnemu konspirują. Gierek — jak mówi się w Warszawie — ma jakoby z nimi niemało kłopotu. Złączone konspiracyjnym sojuszem posiadają one na terenie kraju gęstą sieć "spółek", z których ciągną poważne zyski.

W okresie Gomułki, a w szczególności w drugiej połowie jego 14-letnich rządów, w drodze "sojuszów" dygnitarzy partyjnych powstało wiele "spółek" w sektorze państwowym i prywatnym (miejskim). Eksploatują one różne przedsiębiorstwa i dzielą się zyskami. Ponieważ w systemie komunistycznym społeczeństwo nie ma żadnej kontroli nad rządzącą partią, również ta forma wyzysku ma szeroki zakres. W przedsiębiorstwach powstają deficyty. Często nie wiadomo co się stało z surowcem lub towarem wyprodukowanym? Tracą na tym głównie robotnicy, którym pod pretekstem niewykonania planu, "zamraża się" zarobki.

Stara Historia

Jak wiadomo w okresie stalinowskim cały aparat biurokratyczny w Polsce dzielił się na takie mniejsze lub większe sitwy. Sieć ich sięgała do szczytów partyjnych, a stamtąd dość często poza granicę. Była to jedna z przyczyn stałej obniżki stopy życiowej w kraju. Po dojściu do władzy walczył z nimi Gomułka. zwłaszcza w okresie pierwszych lat swych rządów. Obecnie energiczniejszą akcję podjąć miał Gierek, kierując ostrze podjętych przez siebie czystek przeciw administracji gospodarczej i powiązanej z nią elity partyjnej. "Uboczne" jej zyski — jak się od dłuższego czasu mówi w Polsce — są bardzo wysokie i płyną z różnych źródeł, w tym także z sum przeznaczonych na inwestycje. Z różnych faktów ujawnionych na burzliwych posiedzeniach robotniczych w okresie grudzień-luty, wynika że w ostatnich (jakoby tylko ostatnich) latach ery gomułkowskiej okradano i oszukiwano nie tylko robotników. Nawet dochodowe przedsiębiorstwa czy fabryki miały szanse powstawania tylko wtedy jeśli spółki partyjnych biurokratów widziały w nich własny zysk.

Nacisk Mas

Pod naciskiem mas robotniczych Gierek po objęciu władzy musiał podjąć dość szeroką akcję czystek w administracji gospodarczej pod pretekstem "zmian zarządzania i kierowania gospodarką".

W związku z tym niewiele miejsca w swych wystąpieniach publicznych poświęca ideologicznym i politycznym problemom partii. W mowie wygłoszonej na ostatnim plenum Komitetu Centralnego PZPR stwierdził ogólnie, że "partia ma swe funkcje wypełniać zgodnie z marksistowsko-leninowską ideologią". W sformułowaniach dotyczących ideologii i polityki wewnętrznopartyjnej nie wspomniał o elementach "rewizjonistycznych" czy "nacjonalistycznych", a jedynie zaznaczył: "Nasza droga nie prowadzi ani w prawo, ani w lewo od socjalizmu... Nasza demokracja nie ma i nie może mieć nic wspólnego z burżuazyjno-liberalnym systemem wolnej gry sił politycznych".

Obecne Zadania

Najważniejszym zadaniem Gierka w chwili obecnej — jak to wynika z jego mowy na VIII plenum KC — jest uratowanie systemu komunistycznego w Polsce przed katastrofą bankructwa gospodarczego. Panujący dotąd ferment niezadowolenia wśród zatrudnianych przez państwo mas — wskazuje, że nie można będzie powtarzać sloganu Gomułki: "Najpierw trzeba zwiększyć produkcję, potem podniesione zostaną płace".

Hasło to — jak stwierdza "Polityka" (20. II) — ekonomicznie uzasadnione, nie uwzględniało swoistego zmęczenia psychicznego społeczeństwa, które domagało się odwrócenia kolejności. Czy tak zwane "zmiany w metodach kierowania i zarządzenia gospodarką" będą możliwe do przeprowadzenia w ustroju komunistycznym — pokaże przyszłość. Jak dotąd w tym kierunku zmierza Gierek

"Dziennik Polski"—Londyn

Fatalne Skutki Sowieckiej "Kooperacji"

(FEI) — Na podstawie potwierdzonych wiadomości, które stale nadchodzą z Polski, można odpowiedzieć na szereg pytań związanych z grudniową podwyżką cen żywności, która jak wiadomo stała się początkiem końca rządów Gomułki. W kraju mówi się, że dla żadnego z dygnitarzy z Politbiura i rządu nie była ona zaskoczeniem, jakkolwiek E. Gierek twierdził na VIII plenum KC PZPR, że decyzję w sprawie podwyżki podejmowało "ścisłe kierownictwo złożone z kilku osób", którzy wchodzili w skład Politbiura.

Również powszechnie mówi się w kraju, że jeśli chodzi o częste braki żywności w sklepach, a zwłaszcza mięsa i tłuszczów, nie były one spowodowane "niepomyślnymi warunkami klimatycznymi" dla rolnictwa w ostatnich dwóch latach, lecz zwiększonymi dostawami za granicę. Podwyżka cen żywności nie ratowała ogólnie złej sytuacji gospodarczej kraju. Ograniczeniem bowiem konsumpcji mięsa i innych towarów żywnościowych drogą podwyżki cen nie można było łatać dziur i poważnych deficytów, które powstały w różnych gałęziach gospodarki narodowej nie z winy polskich planistów i ekonomistów, lecz narzuconej Polsce ścisłej "integracji" i "kooperacji" z gospodarką sowiecką.

Przeprowadzone w ostatnich latach rządów Gomułki zmiany w "modelu" gospodarczym Polski nie były inicjatywą polskich ekonomistów — lecz dyktowane były przez moskiewskich planistów. Jak wiadomo bowiem pełną integrację gospodarczą w bloku sowieckim rozpoczął Kreml od Polski i to dość forsownie w okresie ostatniej 5-latki — (1966-1970).

Pożyczka Sowiecka I Co Jeszcze?

Na marginesie tych głosów z kraju warto przypomnieć ustęp z przemówienia telewizyjnego premiera Jaroszewicza, w którym po raz pierwszy poinformował o podjęciu decyzji przez władze partyjno-reżymowe anulowania — grudniowej podwyżki cen artykułów żywnościowych. "Okazało się — oświadczył Jaroszewicz — ("Trybuna Ludu" 16. 2.) - że istnieje możliwość, przy wykorzystaniu udzielonej nam przez ZSRR bratniej pomocy oraz wobec zarysowujących się możliwości wzrostu hodowli trzody chlewnej i bydła, cofnięcia podjętej w dniu 13 grudnia ub. r. decyzji o podwyższeniu cen mięsa i szeregu innych artykułów żywnościowych.

Nie wiadomo jak w ciągu dwu zimowych miesięcy mogły "zarysować się" możliwości wzrostu hodowli bydła i trzody chlewnej, jeśli nie było ich w grudniu ub. r.? Łatwo zrozumieć o co Jaroszewiczowi chodziło. Chciał wykrętnie odpowiedzieć na powtarzane w całym kraju pytanie, dlaczego Związek Radziecki nie przyszedł nam wcześniej z pomocą. Pytają zwłaszcza o to zwolennicy Gomułki, których dotąd nie brak w partii.

Quaker City Stables Sending One-Two Punch

The Quaker City Stable of Salem, Ohio, is toying with the idea of sending out one of the strongest two-horse entries to race on the local scene in many years, Kentucky and Batman, for next Friday's $35,000 added Suburban Downs Pacing Derby at Hawthorne Race Course.

Kentucky demolished the opposition in the recent American-National Maturity pace. He delivered Chicago's first sub-two minute mile of the season in the first elimination heat, a 1:59 3-5 effort. Then he came back one hour and a half later to win the final heat with a 2:00 3-5 mile. The Tar Heel colt has never been sharper.

Batman dominated the free for all class racing early in the Sportsman's Park Fox Valley meeting when he won the first four. The son of Bye Bye Byrd has yet to finish worse than third this year and has been the horse to beat in all eight of his starts.

Song Cycle, owned by Vornado Stables of Niles, Ill., appears to have regained his winning form. He conquered Batman in the last three outings for the two. He also has his eyes on the Suburban Downs Pacing Derby.

Others that are probables for Friday's feature include Horton Hanover, Laverne Hanover, Ed Byrd, Shady Counsel, Ballard's Boy and Cafine Kid.

Horton Hanover made his initial start of the year here in the Pacing Derby Prep. Laverne Hanover, winner of the $100,000 American Pacing Classic at Hollywood Park last November, won his start of the year at Liberty Bell.

Valencia Takes Soccer Title

Madrid — Valencia won the Spanish Football League championship for the first time in 24 years, beating Barcelona on goal average. Valencia lost, 1-0, to Espanol but Barcelona missed a chance to take the title, being held to a 1-1 draw by Atletico Madrid, last year's champion.

St. Viator Hosts Dance April 24

St. Viator parish will hold its annual spring dance Saturday, April 24, at 8 p.m. in the recreation center, Kedvale and Waveland Aves.

Theme of the casual dress dance is "Mexican Holiday," and music will be provided by the Stan Frank Band.

6th Annual Musical Variety Show

Happy Holidays, the sixth annual musical variety show produced by St. Michael's Masquers, the little-theater group of St. Michael and All Angels' Episcopal Church, Berwyn, will be presented on Friday, April 23 and Saturday, April 24, at 8 p.m. at the auditorium of Hauser High School, 65 Woodside Road, Riverside. Tickets are $3.50 each and may be purchased at the door.

The Masquers range in age from 3 to "over 50," and the numbers will include such diverse music as "Jingle Bell Rock" and "It's a Great Day for the Irish." The Masquers have built up a loyal following in the Berwyn area, who look forward to each show with enthusiasm, knowing that it will be professional, lively, clean entertainment for the entire family.

Music Of Today And Yesterday

A free concert of music of today and yesterday will be presented by the talented City-Wide Youth Orchestra, sponsored by the Chicago Park District.

The last half of the concert will be devoted to two classics: Beethovan's Fidelio Overture, and Mozart's G Minor Symphony, No. 40.

The 2nd half will feature contemporary selections from "Hair," "More," "Love is Blue," "Close to you" and "Tales of the Vienna Woods."

During intermission coffee and cake will be served by the Parents Organization. To date, 23 scholarships have been awarded.

Fanny Hassler, conductor, asks that musicians interested in joining the orchestra phone her at 272-7484 for audition information.

The concert will be held on Sunday, April 25th, 2:30 p.m., at Loyola Park Auditorium, 1230 W. Greenleaf, Chicago.

Ryun Does 3:55.8 For Kansas Mile

Lawrence, Kan.—Jim Ryun posted the fastest time in the world for the year in the one mile run recently. He was clocked in 3 minutes 55.8 seconds in the Glenn Cunningham mile at the Kansas relays.

It was the fastest mile run since Kipchoge Keino of Kenya did 3:55.5 on Aug. 31, 1968.

Ryun, who holds the world record at 3:51.1, made his return to his home state a triumphant one, turning the last quarter-mile in 55.3 seconds. His other three quarter miles were run in 61.2, 60.1 and 59.2 seconds.

Ryun was sixth in the nine-man field after the first lap. He took the lead on the second lap and kept it, whipping Von Ruden by 15 yards.

Bucks Will Open Finals At Home

The final round of the National Basketball Association playoffs will begin Wednesday night in Milwaukee, against Baltimore. The four-of-seven-game series will then proceed on a pattern of alternating home sites with the second game in Baltimore next Sunday, the third back in Milwaukee April 28, and the fourth in Baltimore on April 30. The remaining possible dates will be announced later.

10,000 See Chiefs Win

Atlanta (UPI) — Kaizer Boy-Boy Motaung broke a scoreless tie midway in the first half to lead the Atlanta Chiefs to a 2-0 victory over the Montreal Olympics in their North American Soccer League opener before 10,000.

Freddy Mwila, who along with Moutaung missed last season, scored from 36 yards out midway in the second half.

Golf Show April 24-25 At McCormick Pl.

Some of the visitors to the Illinois PGA's 10th annual Chicago Golf Show April 24 and 25 at McCormick Place are going to come away with a bonanza of prizes.

These will be in addition to all of the free instruction to be gleaned from the two daily stage clinics and help from pros throughout the show. Heading the clinics will be Bob Toski, former World tourney king.

The hole-in-one contest will award a number of clubs and balls to those sinking aces or even coming close to the cup. But, more than that, some of the many exhibitors in the exposition are seeing to it that Christmas comes early for some of those in attendance.

There will be a first class round trip for two, Chicago to Jamaica, with three nights each at Holiday Inn in Jamaica and three at Holiday Inn in Nassau; round trip for one Miami to Lima, Peru, including five nights at a beautiful hotel and golf course privileges at a country club, and a week at Doral Country Club in Miami.

Dorka Travel and Tours, Jamaica Board of Tourism, Nassau Board of Tourism and Lon Chile Airlines are providing these, along with other gifts, to be drawn for at the Dorka booth.

Show Chairman Harry Pezzullo points out that the one low gate admission price covers everything in the show. The stage clinics featuring Bob Toski and other stars will be presented at 3 and 8 p.m. April 24 and 3 and 5 p.m. the second day. Show hours are 1-11 p.m. Saturday and 1-7:30 p.m. Sunday.

Zigfield Troy, president of the sponsoring Illinois PGA, is assigning members of the association to be on hand at all times in the show's many driving nets, sand traps and on putting greens to proffer free playing tips. Electronic games games also will help golfers to have their swings analyzed.

Linesman Hit By Stone During Soccer Dispute

London (UPI)—A linesman was felled by a stone and the police arrested 23 struggling fans in Leeds Saturday during the English soccer match won by West Bromwich, 2-1.

The game was held up for five minutes after a dispute over West Bromwich's second goal, which Leeds protested, because it charged a West Bromwich player was offside.

The linesman, Colin Carthlich, was hit by a stone as the fans surged onto the field. He recovered and continued on his line when the game resumed.

Tornado Ties In Soccer, 2:2

Dallas (UPI) — Phil Tinney slammed in a six-yard goal to salvage a 2-2 tie for the Dallas Tornado with the Toronto Mets in a North American Soccer League game before 4,312 fans.

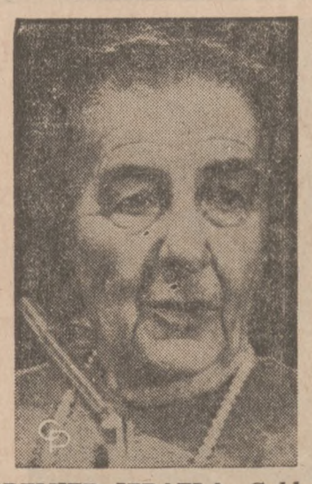

PREMIER IZRAELA, Golda Meir podczas przemówienia na konwencji Partii Pracy w Jerozolimie odrzuciła wysuniętą przez Egipt propozycję otwarcia Kanału Sueskiego.

Zmarł w Czasie Zdobywania Mt. Everest

W niedzielę wieczorem — zmarł z wycieńczenia i odmrożenia sławny indyjski alpinista 32-letni maj. H. V. Bahugana. Zmarł on na wysokości 21,500 stóp na szczycie Mt. Everest. — Bahugana był członkiem międzynarodowej ekspedycji, która wyruszyła na kolejny w historii światowej wspinaczki podbój najwyższego szczytu.

Zmarły był w roku 1965 — członkiem pierwszej indyjskiej ekspedycji alpinistów, która szczęśliwie zdobyła Mt. Everest.

Strajk Piłkarzy

Rzym, (UPI) — Po strajku pracowników kolejowych, — pocztowców, obsługi stacji gazolinowych oraz robotników wielu innych gałęzi przemysłowych, zaszokował obecnie Włochy strajk graczy w piłkę nożną. Jest to pierwszy we Włoszech strajk sportowców. Ogłaszając 24 godzinny strajk protestacyjny, domagają się oni podwyżki pensji oraz ubezpieczeń społecznych.

Narkomania Wśród Żołnierzy

Washington (UPI) — Grupa prawodawców z Kongresu, która przeprowadziła badania w sprawie narkomanii wśród żołnierzy amerykańskich w Wietnamie, Tailandzie, Niemczech i w kraju, twierdzi że wprowadzony przez armię program rehabilitacyjny nie odnosi skutków, ponieważ zażywający narkotyki żołnierze nie chcą być rehabilitowani.

Wielu z nowo zaciągniętych do wojska rekrutów zażywa narkotyki, co wpływa na wzrost narkomanii wśród żołnierzy. Wprowadzony przed sześciu miesiącami, przez armię program walki z narkomanią, nie daje rezultatów. Wśród amerykańskich żołnierzy w Europie, tylko 140 żołnierzy poddaje się każdego miesiąca programowi rehabilitacyjnemu, gdy wiadomo, że jeden na każdych dziesięciu żołnierzy z 185,000 stacjonowanych w Europie, chronicznie zażywa haszysz, marihuanę, heroinę czy też inne narkotyki. Liczba żołnierzy amerykańskich w Wietnamie, zmarłych na skutek nadużycia heroiny lub kokainy podniosła się z trzech w roku 1969 do 26 w roku 1970, jak twierdzi komisja kongresowa.

Polityka Zbliżenia Australia–Chiny

Priemier Australii — William McMahon oznajmił, że jego kraj zliberalizuje politykę w stosunku do czerwonych Chin i podejmie próby zbliżenia.

W Izbie Reprezentantów premier McMahon oznajmił, że minister handlu Anthony Doug — opracowuje plany zwiększenia handlu Australii z Chinami. Obecnie nastąpi wymiana "drużyn sportowych". Ale na przyszłość pragniemy zachować dotychczasowe stosunki z narodowemi Chinami na Formozie, dodał premier McMahon.

Arsenal Gains Tie For Lead In Soccer

London (UPI)—Arsenal appeared on the verge of winning the English League first division championship after Leeds lost, 2-1, at home to West Bromwich. Arsenal, which last won the championship in 1953, defeated Newcastle United, 1-0, to move into a tie for first place.

Both teams have 58 points, but Arsenal has two games in hand and a superior goal average. The teams are scheduled to meet next Monday.

Leeds, fielding a full-strength team for the first time in three months, was jolted in the 20th minute when Tony Brown, the First Division's leading scorer, scored his 29th goal of the season.

Jeff Astle tallied West Bromwich's second goal after 70 minutes. The goal was awarded although a linesman apparently had called an offside. Play was held up for 5 minutes while the police cleared spectators from the field.

Charlie George scored for Arsenal in the 70th minute. Arsenal meets Liverpool in the English Football Association Cup final May 8 and could become only the second team in this century to win the league and cup double.

Chelsea maintained third place on a 1-1 tie at Manl chester City. They meet again April 28 in the second game of a European Cup Winners Cup semi-final.

Fourth-placed Wolverhampton suffered a setback in a bid to qualify for next season's European Football Union cup when it lost, 1-0, at home to fellow European contender Southampton.

Manchester United led the scoring parade, beating Crystal Palace, 5-3, after trailing 2-0, in the first 30 minutes. Denis Law scored three goals and George Best two for United.

Burnley seems likely to accompany Blackpool into the Second Division after losing, 3-0, at Coventry. That left Burnley 6 points behind West Ham, which won, 1-0, at home from Stoke City.

Cosmos Win, 2:1, In League Debut

Horton, Mfum Score Goals Against Stars At St. Louis

St. Louis—The New York Cosmos opened their first season in the North American Soccer League in most successful fashion, defeating the St. Louis Stars, 2-1, before 3,701 fans at Busch Memorial Stadium.

The Cosmos, an expansion entry in the N.A.S.L., scored after four minutes and never trailed.

Randy Horton, a former member of the national team of Bermuda and a student at Rutgers University in Newark, headed a shot off the foot of Kyriakos Fitilis to put the Cosmos ahead.

A few minutes later, an apparent score by Willie Mfum of the Cosmos was nullified by an offside infraction.

At the 26-minute mark of the first half, Mfum scored on St. Louis's goalie, Joe Right, after a perfect cross pass from Ceyhan Yazar.

The New York goalie, Konrad Kornek, had a shutout going until the 30-minute mark of the second half. Pat McBride, who was a member of the United States World Cup team in 1969, put a shot in the left corner of the net after Jim Leeker set it up when the Cosmos' defense failed to clear the ball out of the goal area.

Right, who became the St. Louis netminder earlier in the week when Miguel DeLima quit, settled down after a shaky first half. The 20-year-old former star with the National junior college champion, Florissant Valley Community College, stopped all New York scoring attempts in the second half.

The victory gave the Cosmos 8 points under the N.A.S.L.'s system of 6 points for a victory and 1 point for each goal up to three. St. Louis picked up a single point for its goal.

Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

No. 39 Dartmouth College graduated its first class (four men) in 1771. "Since which time no year has passed without a graduating class—a condition (due to Hanover's isolation and the effect of the Revolutionary War upon seven predecessor institutions) true of no other American college," it is stated.

The college had its origin at Lebanon, Conn., where the Rev. Eleazar Wheelock had been installed as non-Conformist (i.e., non-Church of England) pastor in 1735, same year he married. After several years, his salary being insufficient for a growing family, he undertook tutoring youths at his house. In 1743, he received thus Samson Occum, a Mohican Indian. Encouraged by Occum's progress, Wheelock conceived the idea of an Indian missionary school. This was opened in 1754 as Moor's Charity School at a house and land at Lebanon donated by a farmer, Joshua Moor.

A visit to England with Occum as participant secured an endowment of £10,000 and a board of trustees headed by the Earl of Dartmouth. Opposition to the education of Indians arose in Connecticut, where some 127 of the redskin youths were taught in 1754-1768. Wheelock determined to move the school to another location, and expand the curriculum to attract white students. Offers of land having been made from various localities, Dresden (the future Hanover) was chosen. The name Dartmouth was given to the new institution, although he opposed its supplanting the Indian school.

Initial instruction and housing of pupils at the new site on 1770 were in log structures which students joined Rev. Wheelock and instructors in erecting. Hemlock boughs were the beds during the first, especially rigorous winter.

Dartmouth was protected from ravages of frontier warfare during the Revolution by Indian graduates and students. In 1779, the year Rev. Wheelock died, its graduating class had grown to seventeen. He was succeeded by one of his eleven children, a Dartmouth graduate in 1771.

Rev. Eleazer Wheelock, from an early engraving, his signature, and old woodcut representation of a prayer and hymn service at doorway of initial building of Moor's Indian school. Rev. Wheelock had been enabled to study at Yale (and graduate in 1733) by a bequest for that purpose from his grandfather. His divinity degree was from Edinburgh.

DZIAŁ KOBIET

Pouplarne torebki na pasku, zwane w Polsce "konduktorkami" utrzymują się w modzie.

Ze Świata Mody

Krótkie Suknie dla Ameryki, Dłuższe dla Europy

No pokazie mod Christian Dior'a, model jesienno zimowe na 1971-72 odznaczały się powrotem do umiarkowanych mini. Wprawdzie zarządzający Diora, Jacques Rouet odmówił odpowiedzi na pytanie czy nowo moda jest przeznaczona wyłącznie dla rynku amerykańskiego, ale panuje ogólne przekonanie, że tak jest w istocie. Midi i maxi, które b. szybko przyjęły się w Europie, gdzie idą za głosem mody, a przede wszystkim witają z aprobatą każdą zmianę w tej dziedzinie, napotkały na opór w Ameryce. Amerykanki, które z enzuzjazmem przyjęły wprowadzone w Londynie i Paryżu "mini', zdecydowały tym razem, że krótkie suknie, odsłaniające nie tylko kolana, lecz często sięgające zaledwie bioder, są wygodne, odmładzające i, co najważniejsze, zwracają ogólną uwagę. Nowa długość została przyjęta raczej przychylnie przez młode pokolenie, natomiast kobiety od 30-ki w górę trwają uparcie przy mini.

W modelach Diora kolana są przykryte, szczególnie w płaszczach i kostiumach, w sukniach wahają się od połowy kolana do 1 cala niżej. Na okres wiosenno-letni Dior przedstawił dużą kolekcję szortów, t.zw. "hot pants," b. krotkich, które są niewidoczne pod tuniką.

Suknie popołudniowe i wieczorowe, przeznaczone na eksport do St. Zjednoczonych także są krótkie. Na pokazie widziało się zaledwie kilka długich, balowych sukien.

Pokaz mody w Pitti Palace, we Florencji obfitował w modele różnych długości, nie było jednak podobieństwa z Diorem. Najkrótsza suknia — 1,2 cale poza kolana. Maxi, midi, szorty (głównie dla turystów i na eksport do St. Zjedn.), oraz dla zwolenniczek ruchu "wyzwolenia kobiet" spodnie, które w Paryżu, po chwilowej "epidemii" ustępują miejsca zgrabnym, szykownym sukienkom. Włoscy producenci byli właściwie inicjatorami dłuższych sukien i chociaż obecnie zdecydowali się na pewne ustępstwo, midi suknie są oddawna zaakceptowane i nikt nie urządzał pochodów ani demonstracji z tak błahego powodu.

Kolory na pokazie we Włoszech nie wnoszą nic nowego. Czarny, brązowy, popielaty, czerwony, beżowy, seledynowy. W Paryzu, mniej więcej tak samo, z wyjątkiem koloru białego, który na równi z czarnym zawsze był modny. Komplety z materiału dzianego, specjalność włoskich fabrykantów, w połączeniu ze skórą i zamszem cieszyły się, wzorem lat ubiegłych, powodzeniem.

Przedstawiciele domów mody, eksportujących towary do innych krajów zakupywali przeważnie stroje o "normalnej" długości, 1,2 cale poza kolana.

Ze względu na to, że nawet "modernizacja" Diora nie odsłania kolan, amatorki mini w Ameryce będą musiały ograniczyc się wyłącznie do produkcji krajowej, lub przerabiać modele zagraniczne.

Modele Dla Starszych Pań

Dziś coś specjalnego dla pań w balzakowskim wieku. Kiedyś były nimi panie mające lat trzydzieści i czterdzieści. A nasze dzisiejsze babcie wyglądają przecież młodziej niż te balzakowskie "białogłowy" znane nam z wizerunków.

Młodziej się też ubierają. Kiedyś istniała inna moda dla dorosłej córki, inna dla matki i dla "pani starszej". Dziś granice zatarły się, matki są po prostu starszymi siostrami swych córek, pani starsza stała się siostrą matki. I, nie tyle wiek ile figura decyduje o ubiorze.

- Kolory: polecamy różne odcienie szarego i beżu, brązu i granatu oraz barwy jasne, pastelowe. Nieprawdą jest, że kobiety starsze i tęższe muszą nosić ciemne kolory. W jasnych wyglądają o wiele młodziej. Nie polecamy jednak barw ostrych, krzykliwych.
- Wyszczuplają sylwetkę pionowe cięcia, zaszewki i stębnowania. — Wskazane są również spódnice i suknie poszerzone płaskimi fałdami, ale koniecznie zaszytymi na linii bioder.
- Talii nie akcentować. — Najbezpieczniejsze są sukienki nie odcinane. Jeżeli pasek, to tylko z przodu albo wąski, luźno wiązany nieco poniżej tali. Sukienki odcinane powinny być w pasie luźne i podkreślone stębnowaniem poniżej talii.
- Dekolty w szpic, szalowe albo okrągłe, u nasady szyi. Najmniej korzystny, bo skraca sylwetkę, jest dekolt łódkowy.
- Kołnierze małe. Mogą być płaskie, mogą być również na lekko odstającej szyi. Jeżeli golfy — to nieduże.
- Nie polecamy tak modnych obecnie długich bufiastych rękawów ujętych w mankiet. Poza długimi, wąskimi mogą być klasyczne koszulowe.
- Szyję można zasłonić jedwabną, kolorową apaszką lub szalikiem.
- Dodatki dyskretne i w dobrym stylu. Korale raczej długie, klipsy-guziki, ładne broszki przy sukniach, bransoletki. Przy ciemnych sukniach wskazane jasne kamizelki-wsadki i apaszki.
- Materiały najlepsze jednobarwne. Z wzorzystych polecamy stonowane drobne kraty, wzory krawatowe i inne, ale niezbyt duże. Unikać szyfonów, materiałów supełkowych i błyszczących lam.
- Unikać jak ognia wszystkich rzeczy przyciasnych, — które opinają sylwetkę, jak również szatek, obfitych (kloszów, marszczonych spódnic i. t. p.
- **Długość, niezależnie od mody, zawsze za kolana!**

Każdej babci będzie do twarzy w czarnym sweterku z białym deseniem naturalnie tylko do czarnej spódniczki. Sweterek odświeża sylwetkę i nadaje odświętnego wyglądu.

Takie modele sukien i kostiumu również nadają się dla każdej tęższej pani. Modny jedwabny szalik, broszka, pasek lub torebka dodają trochę kokieterii podkreślając elegancję i modny styl.

Rady Praktyczne

Elektryczną maszynkę do kawy (percolator) należy od czasu do czasu wyczyścić dokładnie, dodając na 6 filiżanek wody łyżkę octu lub sody do czyszczenia. Gotować 10 minut, następnie dobrze wymyć zimną wodą.

* * *

Gazowy piec kuchenny czyścimy miękką szczotką, bez użycia wody.

* * *

Przed nałożeniem lukru na świeżo upieczone ciasto, należy posypać wierzch ciasta odrobiną mąki, ażeby lukier nie ściekał po bokach ciasta.

* * *

Mięso do pieczenia, zamoczone na kilka minut w letnim mleku będzie rumiane i soczyste po upieczeniu.

Młodzi Piszą:

Spór o Język

MAREK KIENIEWICZ

W dniu 4go marca, 1971, Dziennik Związkowy wydrukował bardzo interesującą wypowiedź p. Stanisława Osieckiego pod tytułem "Polska mowa i patriotyzm". Interesującą i kontrowersyjną. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że jest to jeszcze jakby dalszy ciąg dyskusji, którą sprowokował artykuł Leszka Mirskiego "Pokolenia" i polityczne wypowiedzi Romana Kołata. Skoro już o tym mowa nie sposób nie dostrzec kulturalnej formy i taktu, z jakim p. Osiecki zademonstrował własne opinie. Nie padło ani jedno ostre słowo, żadna zgryźliwość czy pogróżka. Podobne postępowanie na tle wypowiedzi innych dyskutantów budzi ogromne zdumienie. Tyle o formie! I dlatego szkoda, że treść owej wypowiedzi nie idzie z nią w parze. Jest bałamutna i co tu dużo mówić— dyletancka. Niechętnie zdobywam się na podobne określenia, choć poniekąd p. Osiecki zahaczył o problem, który kiedyś poruszałem i stąd czuję się zobowiązany zabrać głos na ten temat raz jeszcze.

Problemy rozumienia pewnych pojęć pozostawiam innym, bardziej zorientowanym. Sam poprzestanę na sprawach języka, jako że te problemy uważam za bardzo istotne. A stanowisko p. Osieckiego w tym względzie jest niejako uogólnieniem przekonań światlejszej części Polonii. Dlatego też stanowi poważne niebezpieczeństwo — próbuje bowiem ten żałosny stan rzeczy usankcjonować i usprawiedliwić. O kulturze i patriotyzmie mówiono już przede mną. Jeśli do tego nawiązuję to tylko po to, by znaleźć odskocznię do swoich dalszych wniosków. Otóż rację bytu pewnych terminów uzasadnia etymologia. Pan Osiecki słowo "patriotyzm" wywiódł od łacińskiego słowa "patria". A tymczasem wywodzi się ono od greckich słów i źródło swoje bierze ze słowa "pater" — ojciec; stąd "patria" mająca w starogreckimb języku aż cztery znaczenia — rodowód, klan, rodzina, ojczyzna; stąd "patriotes" — ojcowski. Stąd w końcu i nasz "patriotyzm". Dlaczego od greckich? Przede wszystkim kultura helleńska jest starsza od kultury Imperium Romanum o ładnych kilka stuleci — ta ostatnia nie krępowała się zapożyczać od starożytnych Greków nie tylko słów, ale i całego systemu pojęć i wierzeń. I do łaciny wyraz "patria" przywędrował ze słonecznej Hellady! Stąd pokrewieństwo filozofii, a także religii. Bogowie rzymscy mają swoje dokładne odpowiedniki wśród bogów greckich, tam na przykład był Zeus — to Jowisz (Jupiter), tam Eros — Tu Kupido, tam Hera — tu Junona. Przykłady mnożyć można w nieskończoność.

Pomyłka, którą popełnił p. Osiecki wywodzi się po prostu z głębokiej wiary we własną edukację i doświadczenie. Nie dyskredytuje ona niczyjej wiedzy, a tylko dowodzi niebezpieczeństwa, jakim jest zbytnia pewność siebie.

Wróćmy jednak do spraw języka. Pan Osiecki nie widzi nic złego w wynaturzeniu polszczyzny na tutejszym terenie, mało tego, uważa sprawę tę za naturalną. Jako przykład podaje francuską grupę narodowościową, która żartobliwie przezwała się "cajun". Otóż jeśli potraktujemy kwestię tę żartobliwie i postawimy ją na humorystycznej płaszczyźnie, wszystko będzie w najlepszym porządku. Będziemy się śmiać, dowcipkować nie traktując problemu serio. Wydaje mi się, że jednak w kwestii polsko-amerykańskiego melanżu musi zawieść nawet najbardziej kiepskie poczucie humoru.

Sprawa jest skomplikowana U jej podstaw leży rozróżnienie dwóch podstawowych terminów — żargonu i gwary. Gwara, czyli dialekt lub narzecze jest zjawiskiem zupełnie naturalnym, żyjącym somoistnie, życiem własnym obok języka literackiego. Żargon jest poniekąd tworem specyficznym, tworzonym przez zamknięte środowiska i to czasami nienajlepszego autoramentu. I tak na przykład istnieje w języku polskim żargon złodziejski, pijacki, więzienny i licho wie jeszcze jaki. Są to niewątpliwie zjawiska ciekawe, budzą zainteresowanie swoją niezwykłością i zaskakującymi skojarzeniami, ale jednocześnie mogą świadczyć o osobowości tego, który je używa, o jego upodobaniach czy też o przynależności do którejś z grup społecznego marginesu.

Powstaje teraz problem dodatkowy. Czy ten polsko-amerykański melanż językowy jest gwarą czy żargonem? Może jest to zbyt wiele powiedziane. Bo czy to stanowi problem? Czy można ten żałosny codzienny język naszych górali i przybyszów z Polski C nazwać gwarą? Swego dialektu używali oni w kraju. A tu . . . Toż to jest najczystszy i najbardziej śmieszny z żargonów. I nie ma co sankcjonować jego istnienia. Należy wypowiedzieć mu gwałtowną i bezpardonową walkę! Pan Osiecki stwierdza, że według niego "ten melanż jest nie od akceptowania". Jednocześnie p. Osiecki "nie widzi powodu do zgorszenia, że on zaistniał". Hm, dziwne to zaiste stwierdzenie! Od siebie tylko dodam, iż powodów do radości czy chociażby zadowolenia z tego powodu także nie ma.

Skoro jeszcze mówimy o gwarze i skoro p. Osiecki oparł się na francuskich przykładach, pozostańmy więc przy tym. Otóż w języku francuskim "patois" znaczy gwara. Termin ten wywodzi się od Słowa "patte" co znaczy "łapa" i ma "wskazywać na prostactwo posługujących się gwarą" (cytowane za słownikiem). Jest w tym coś, nieprawdaż?

Nie próbujmy się usprawiedliwić. Mało, nie próbujmy się oszukiwać. Jeśli ktoś na pielęgniarkę mówi norska, jeśli ktoś drajwuje, pajntuje, fiksuje, koluje, czekuje, płaci morgeć, tulca trzyma w baksie, ten sam siebie powinien się wstydzić. Zatracamy za granicą, a zwłaszcza w tym kraju poczucie dumy narodowej. Ze wszystkich objawów wrastania w obcy grunt jest to objaw najbardziej niebezpieczny i najbardziej koszmarny. Pora zawołać STOP!

PAKISTAN WSCHODNI — Uchodźcy cywilni zgromadzeni w punkcie żywnościowym w Benipool, blisko granicy indyjskiej, uciekają przed działaniami wojennymi, które toczą we wschodniej części kraju, gdzie zbrojnie wystąpili separatyści Wschodniego Pakistanu.

Odszkodowanie Dla Rodzin Pomordowanych Pielęgniarek

Sprawę Prowadzi Znany, Polonijny Adwokat — Kazimierz Wachowski

Corazon Amurao Atienza, jedyna ocalała studentka pielęniarka z dziewięciu w wyniku masowego morderstwa popełnionego przez Richarda Specka w lipcu 1966 r. oraz rodziny ośmiu zamordowanych pielęgniarek zgodziły się poza sądem na sumę odszkodowania, które ma wypłacić szpital, w którym młode pielęgniarki praktykowały, — South Chicago Community Hospital, oraz tawerna Kay's Pilot House, gdzie w przeddzień popełnionego morderstwa Richard Speck pił alkohol.

Podobne porozumienie co do sumy odszkodowania wcześniej zawarto z inną tawerną, Shipyard Inn, w której Speck również pił alkohol przed popełnioną masową zbrodnią.

Sprawę prowadzi znany polonijny adwokat Kazimierz Wachowski.

Adwokat w imieniu rodzin ośmiu zamordowanych pielęgniarek, sześciu Amerykanek i dwóch pochodzących z Filipin, oraz Carazon Amurao, również z Filipin, obecnie po mężu Antieza — w rok po dokonaniu przez Specka zbrodni — złożył w sądzie pozew o odszkodowanie na ogólną sumę $4.2 miliona. Było to w trzy miesiące po uznaniu przez sąd Richarda Specka w pełni odpowiedzialnym za popełnione morderstwo na ośmiu dziewczętach i skazaniu go na karę śmierci. Najwyższy Sąd w Illinois podtrzymał wyrok.

Adwokat Kazimierz Wachowski żądał odszkodowania od obu tawern zgodnie z przepisami obowiązującymi w Illinois, według których właściciel tawerny odpowiada finansowo za szkodliwą działalność swoich klientów, którzy spożywali bezpośrednio przed tym alkohol w jego tawernie. Szpital został oskarżony o zaniedbanie obowiązku zabezpieczenia kwater mieszkalnych pielęgniarek. —

Właściciel Shipyard Inn — zgodził się na odszkodowanie w myśl umowy.

Uprzednio adwokat Wachowski w imieniu swoich klientów żądał odszkodowania od szpitala i tawerny Kay's Pilot House w wysokości $1.6 mln. dla rodzin zamordowanych dziewcząt oraz $500,000 dla C. Atienza z tytułu nienaprawialnych szkód moralnych jakie poniosła poszkodowana. Wachowski profilaktycznie zażądał $2.5 mln. odszkodowania od skazanego mordercy, który przebywa obecnie w Stanowym Więzieniu w Joliet "żeby upewnić się, nie uzyska on żadnych dochodów na wypadek gdyby zechciał napisać o zajściu książkę i sprzedać ją", powiedział adwokat.

Sumy odszkodowania na jaką ostatecznie przystały wszystkie strony i ową ugodę zatwierdził Szef Sądu Spadkowego Robert J. Dunne, sędzia Sądu Okręgowego.

Przewożenie Dzieci Utrzymane

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

szy unieważnił wprowadzone przez Legislaturę stanu North Carolina prawo zabraniające przewożenie dzieci do szkół publicznych w celach równowagi rasowej. Sędzia Burger podkreślił, że "przewożenie dzieci do szkół stanowiło integralną część systemu szkół publicznych od wielu lat, gdyż 18 milionów dzieci, czyli 38 procent dzieci szkolnych w całym kraju, było przewożonych do szkół w latach 1969-1970.

Południowcy Oburzeni

Decyzja Sądu Najwyższego wywołała ogromne oburzenie wśród obywateli stanów południowych. Oburzenie spotęgowała wiadomość, że decyzja Najwyższego Sądu obejmuje tylko "de jure" segregację prowadzoną na Południu, natomiast nie bierze pod uwagi "de facto" segregacji szkół w stanach północnych, spowodowanej zamieszkaniem pewnych dzielnic w dużych miastach przez przeważająco białą lub czarną ludność, wysyłającą swe dzieci do najbliższych szkół w okolicy.

Sen. James Eastland (D-Miss.) powiedział, że "decyzja Sądu jest dyskryminacyjną wobec Południa i mściwą." Gub. John Bell Williams z Mississippi stwierdził, że "Najwyższy Sąd wbił jeszcze jeden gwóźdź w trumnę w której pogrzebał konstytucyjne rządy," a gub. George C. Wallace z Alabama z oburzeniem stwierdził, że "wariaci z naszych zakładów dla umysłowo chorych wydaliby o wiele mądrzejszą decyzję."

William H. Booe, członek Rady Szkolnej z Charlotte, No. Carolina, która wniosła apelację do Najwyższego Sądu, od nakazu wydanego przez Dystryktowy Sąd Federalny, nazwał decyzję Sądu "tragiczną, gdyż obciąży lokalnych obywateli jeszcze większymi podatkami. Zamiast trzech milionów dolarów wydawanych obecnie na prowadzenie szkół publicznych w naszym dystrykcie — powiedział Booe — podatnicy będą musieli na cele szkolne wpłacić pięć milionów dolarów dla kupna autobusów któreby przewiozły 43,000 z ogólnej liczby 84,000 dzieci szkolnych w naszym dystrykcie do innych szkół, dla uzyskania równowagi rasowej."

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 24 Kwietnia

Klub Ziemi Brzeskiej urządza wiosenną zabawę taneczną, w sobotę, 24-go kwietnia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Faikel, pnr. 2128 N. Leavitt ul.

Zapraszamy wszystkich Klubowców, jako również wszystkich pochodzących z ziemi brzeskiej. Do tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra Krakus. Cel jest godny poparcia, bo na pomoc dla naszych rodaków z rodzinnych stron. — Tadeusz Grzyb, prezes, wraz z całym Komitetem.

Niedz., 25 Kwietnia

Klub Niwiska urządza zabawę stoliczkową (Social Party) w tę niedzielę, 25 kwietnia, o godzinie 2:30 po południu, w lokalu "C" Franks Lounge, pnr 4135 West 47-ma ulica. Będą piękne niespodzianki i nagrody. Donacja 99 centów. Zostanie podana kawa i ciasto domowego wypieku. Proszeni są członkowie i członkine z rodzinami oraz cała Polonia. Michał Dzik; prezes Henryk Ziomek, sekr. prot.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 21 Kwietnia

Tow. Synowie Piasta, Grupa 1214 Z.N.P., odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, dnia 21 kwietnia, w sali PLAV pnr. 3024 N. Laramie. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Prosimy członków o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd: Józef Kogut, prezes; Czesław Rożek sekr. prot.

Sobota, 24 Kwietnia

Międzynarodowy Klub Przyjaźń zaprasza całą Polonię na zabawę wiosenną, która odbędzie się w sobotę, dnia 24 kwietnia, w sali parafialnej na Władysławowie (skrzyżowanie ulic Long i Roscoe). — Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wstęp $2.00 od osoby.

Za Zarząd: E. R. Boris, prezes.

35-Lecie Kapłaństwa Ks. Charles Gryzik

Klub parafialny św. Salomei, 11824 S. Indiana ave., urządza przyjęcie na cześć swego proboszcza księdza Charles P. Gryzik, z okazji obchodu 35-lecia kapłaństwa ks. Gryzik, — w niedzielę, 25-go kwietnia, w sali parafialnej.

Dostojny Jubilat odprawi mszę św. dziękczynną o 4-ej po południu, a przyjęcie będzie o godz. 5-ej po południu.

Ks. William Lisowski, przewodniczący gen. uroczystości.

Wysprzedaż w Parafii Św. Jana PNKK

Klub Koleżeński (Good Fellowship Club) — przy parafii Św. Jana, Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, pnr. 4555 S. Kedzie Ave., urządza wiosenną wysprzedaż w sali parafialnej w piątek dnia 23 kwietnia, od godziny 5:30 do 9-tej wieczorem.

Ks. Tomasz Wosikowski, proboszcz tejże prafii, podaje, że dochód z tej wysprzedaży będzie przekazany do funduszu parafialnego i obrócony na potrzeby Parafii. Pani Stefania Pawlak, prezeska Klubu, podaje, że będzie do nabycia duży wybór różnych — przedmiotów codziennego użytku, po bardzo niskiej cenie. Parafianie i Polonia z okolicy są proszeni do odwiedzenia sali parafialnej w dniu tej wysprzedaży.

"W DOMU NIEWOLI"

Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.

Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.

Blisko 500 stron.

Cena $5.00

Z przesyłką $5.50
Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Jednodniowe Rekolekcje w Lemont, Illinois

Zapraszamy członkinie jak i też panie, które życzą poświęcić jeden dzień na chwałę Bożą w kaplicy Sióstr Franciszkanek w Lemont, Illinois.

Przyjęcie nowych członkiń jest w programie tegoż dnia, więc prosimy panie, które życzą pracować na dobry cel i korzystać z duchownych programów, zapisać się do naszego Towarzystwa.

Rekolekcje odbędą się w trzecią niedzielę, czyli 16-go maja. Kaznodzieją tych rekolekcji będzie ojciec Henryk Malak, złotousty Franciszkanin, który zarazem jest serdecznie ceniony przez członkinie naszego Towarzystwa.

Prosimy zebrać się o 8:30 rano przed domem starców Św. Józefa. Odjazd autobusem będzie o godzinie 9:00.

Rezerwacje prosimy zrobić już teraz u prezeski, Alicji Pociask, 772-3600, lub telefonować do domu starców Św. Józefa, 235-8600.

(R.M.)

Alicja Pociask, Prezeska

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, córka, siostra, teściowa i ciocia nasza, śp.

Helena Lapen

(z domu Szostak)
(córka śp. Louis)

Członkini Tow. Św. Jadwigi Grupa 24 Zjedn. Polek w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go kwietnia 1971 roku, po południu, przeżywszy 55 lat.

Zwłoki można odwiedzać dziś, po 7-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6620-28 W. Archer Ave., do kościoła Ś.Ś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Feliks, mąż; **Maria Szostak,** matka; **Anna Lapen,** teściowa; **Anna (James) Guilfoyle,** siostra i szwagier; siostrzeńcy i siostrzenica; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Florian F. Ciesla i Kenneth J. Operzedek.
Telefon: 586-7900.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, szwagierka nasza i babcia moja, ś. p.

Bronisława (Janiszeski) Janis

(żona ś. p. Franciszka M.)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy parafii N.M.P. Anielskiej, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe ul. (narożnik Lockwood) do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Adela (Larry) Wilcoxon i **Stanisława (Henry) Bradtke,** córki i zięciowie; **Ludwika Michalik, Maria (Józef) Cieśla** i **Anna Michalik,** siostry i szwagier w Polsce; **Kimberly Bradtke,** wnuczka; **Antoni Janiszeski** i **Martha Panke,** szwagier i szwagierka, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się:
Stanisław J. Kopec.
Telefon 545-6974.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, siostra, szwagierka i babcia nasza, ś. p.

Bolesław Sikora

Weteran I Polskiej Dyw. Panc.

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 2-ej po południu, przeżywszy 56 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2649-51 W. Hirsch ul., do kościoła Św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Barbara (z domu Chojnacka), żona; Bożena i Czesław, dzieci; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

(Zamiast kwiatów, prosimy o ofiary na Cancer Research Foundation.)

Pogrzebem zajmuje się:
Altman - Panfil Dom Pogrzebowy.
Telefon: 486-4273.

(20, 21)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, siostra, szwagierka i babcia nasza, ś. p.

Maria B. Napolska

(z domu Kukielska, żona ś. p. Piotra; siostra ś. p. Jana Kukielskiego)

Czł. Tow. Św. Teresy i Tow. Św. Weroniki, Gr. 84 Zw. Polek w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go kwietnia 1971 r., o godzinie 4:00 po południu, w starszym wieku.

Zwłoki odwiedzać można dzisiaj po 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Dulski Funeral Home, pnr. 2806 So. Kolin Ave. do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Tadeusz (Dorota), syn i synowa; **Genowefa (Melvin) Barnard** i **Marion (Gerald) Modrak,** córki i zięciowie; **Franciszek (Józefina) Kukielski, Alex Kukielski** i **Maria Kukielska,** bracia i bratowe; 9 wnucząt; szwagrowie; szwagierka; bratanki; bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje si: Jan J. Dulski, Telefon BI 7-7321.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, szwagierka i babcia nasza, ś. p.

Maria B. Napolska

(z domu Kukielska, żona ś. p. Piotra; siostra ś. p. Jana Kukielskiego)

Czł. Tow. Św. Teresy i Tow. Św. Weroniki, Gr. 84 Zw. Polek w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go kwietnia 1971 r., o godzinie 4:00 po południu, w starszym wieku.

Zwłoki odwiedzać można dzisiaj po 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Dulski Funeral Home, pnr. 2806 So. Kolin Ave. do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janina (z domu **Poziemska**), żona; **Mayor Stanley Jr. (Anna Mae) Hickam,** A.F.B., Hawaii i **Raymond (Lillian),** synowie i synowe; **Renee (Charles) Kemmer i Marianne (Thomas) Papiernik,** córki i zięciowie; 11 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home,
Telefon LA 3-7781. (20, 21)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, córka, siostra, teściowa i ciocia nasza, śp.

Helena Lapen

(z domu Szostak)
(córka śp. Louis)

Członkini Tow. Św. Jadwigi Grupa 24 Zjedn. Polek w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go kwietnia 1971 roku, po południu, przeżywszy 55 lat.

Zwłoki można odwiedzać dziś, po 7-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6620-28 W. Archer Ave., do kościoła Ś.Ś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Feliks, mąż; **Maria Szostak,** matka; **Anna Lapen,** teściowa; **Anna (James) Guilfoyle,** siostra i szwagier; siostrzeńcy i siostrzenica; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Florian F. Ciesla i Kenneth J. Operzedek.
Telefon: 586-7900.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, szwagierka i babcia nasza, ś. p.

Bronisława (Janiszeski) Janis

(żona ś. p. Franciszka M.)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy parafii N.M.P. Anielskiej, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe ul. (narożnik Lockwood) do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Adela (Larry) Wilcoxon i **Stanisława (Henry) Bradtke,** córki i zięciowie; **Ludwika Michalik, Maria (Józef) Cieśla** i **Anna Michalik,** siostry i szwagier w Polsce; **Kimberly Bradtke,** wnuczka; **Antoni Janiszeski** i **Martha Panke,** szwagier i szwagierka, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się:
Stanisław J. Kopec.
Telefon 545-6974.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, szwagierka i babcia nasza, ś. p.

Bronisława (Janiszeski) Janis

(żona ś. p. Franciszka M.)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy parafii N.M.P. Anielskiej, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe ul. (narożnik Lockwood) do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Adela (Larry) Wilcoxon i **Stanisława (Henry) Bradtke,** córki i zięciowie; **Ludwika Michalik, Maria (Józef) Cieśla** i **Anna Michalik,** siostry i szwagier w Polsce; **Kimberly Bradtke,** wnuczka; **Antoni Janiszeski** i **Martha Panke,** szwagier i szwagierka, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się:
Stanisław J. Kopec.
Telefon 545-6974.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że

8 Prób Porwań Samolotów w ZSRR

Moskwa, (UPI) — Ogłoszone w Moskwie rozporządzenie daje prawo urzędnikom linii lotniczych, załogom samolotowym, policji na lotniskach i celnikom prawo rewizji osobistej i bagażu pasażerów, dla zabezpieczenia przed piractwem. Rozporządzenie stosuje się do lotnictwa wewnętrznego i międzynarodowego.

Od r. ub. było najmniej 8 usiłowań porwania samolotów Aeroflotu. Sowieckie linie lotnicze mają przewieźć w rb. 80 mln pasażerów.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

Plan Szkolenia Lekarzy Dla Ubogich Dzielnic

Uniwersytet Northwestern i Centralny Komitet Kolegium YMCA podały do wiadomości o rozpoczęciu przygotowań do "Urban Doctors Program", celem wyszkolenia 25 lekarzy rocznie z dzielnic zamieszkałych przez ubogą ludność.

Program przewiduje 2-letnie stypendium w YMCA i 4-letnie na Wydziale Medycznym Northwestern. Koszt studiów dla jednego studenta wyniesie od — $30,000 do $35,000 .

Projekt został przedłożony przez John Daugirdas'a, 21-letniego studenta wydz. medycznego na Northwestern. Daugirdas powiedział, podczas konferencji prasowej, że umożliwienie studiów tym studentom którzy mieszkają w uboższych dzielnicach miasta, stwarza większe możliwości zatrzymania ich po otrzymaniu dyplomu w tych dzielnicach, które najbardziej potrzebują lekarzy. Oczywiście, dodał Daugirdas, nie ma żadnej gwarancji iż tam pozostaną, ale sam fakt, że posiadają w danej dzielnicy rodzinę, przyjaciół i znajomych może ich skłonić do praktykowania zawodu i niesienia pomocy właśnie tam, gdzie to jest najbardziej potrzebne. Leon Dingle, asystent dziekana YMCA powiedział, że fundusze niezbędne na stypendia zostaną udzielone przez rządy federalny i stanowy, oraz prywatne donacje. Kolegium będzie wysyłać studentów na praktykę do ośrodków medycznych znajdujących się w tych dzielnicach z których studenci pochodzą.

Dyrektor programu, dr Richard Kessler, oświadczył że studenci, po ukończeniu 2-letnich studiów w kolegium YMCA będą przyjmowani bez żadnych komplikacji, do uniwersytetu Northwestern.

$149,000 Kary Za Zanieczyszczanie Des Plaines River

Illinois Pollution Control Board, stanowa komisja od spraw zachowania czystości wód i powietrza, skazała na karę grzywny GAF Corp. w Joliet na skażenie rzeki Des Plaines. Grzywna jaką musi firma zapłacić jest jak dotychczas najwyższym mandatem karnym z tego tytułu w stanie Illinois i wynosi $149,000. Komisja stanowa orzekła, iż GAF Corp. już dwukrotnie nie wywiązała się z zadania skontruowania dodatkowych urządzeń oczyszczających ścieki przemysłowe przed odprowadzeniem ich do Des Plaines River.

"Dosłownie lata mijały bez najmniejszego postępu w tej dziedzinie — w ciągu szeregu lat jakość wody w rzece Des Plaines nie uległa poprawie," oświadczyli członkowie komisji. Żadne dodatkowe wymagania nie uniemożliwiają firmie dostosowanie się do zarządzeń. Można stwierdzić jedynie niedbalstwo i ignorancję wobec podstawowych obowiązków społecznych. Bliższe badania wykazały, że ilość zanieczyszczeń odprowadzonych przez GAF Corp. równa się mniej więcej ilości zanieczyszczeń odprowadzanych z miasta o ludności 100,000. Ponadto wrzucano do rzeki 10 razy większą ilość odpadków ołowianych niż zezwalają na to stanowe normy. Komisja nakazała firmie przeznaczyć w depozycie $2.5 mln. na pokrycie kosztów konstrukcji odpowiednich urządzeń oczyszczających ścieki.

Po raz pierwszy firma GAF, która produkuje materiały do budowy dachów oraz pewne części samochodowe, otrzymała nakaz oczyszczenia swoich ścieków w 1967 roku. Na prośbę firmy termin później przedłużono do 1-go stycznia 1970 r., a następnie do 1-go grudnia 1970 r. Z żadnego z tych terminów firma nie wywiązała się choćby w najmniejszym stopniu. Dyrektor GAF Corp. Wayne Page odmówił komentarzy na ten temat, twierdząc, iż wypowie się nie wcześniej niż po rozpatrzeniu nowego nakazu. Kara grzywny jednocześnie daje przedsiębiorstwu 2 miesiące czasu na poprawę stanu rzeczy. Dyrekcja GAF'u aplikowała o roczny termin. Prośbę odrzucono przyznając tylko dwa miesiące ze względu na tragiczny stan rzeki.

Aplikacje Na Strażników Plażowych

Przewodniczący rady komisarzy Chic. dytryktu parków, Daniel J. Shannon ogłosił o otwarciu prac na strażników plażowych i dla basenów kąpielowych. O prace te mogą się ubiegać tak młodzi chłopcy jak i dziewczęta. Początkowa stawka za godzinę pracy wynosi $2.50.

Przyjętych zostanie około 50 dziewcząt do różnych kąpielisk miejskich. Wymagania: — wiek powyżej 16 lat, wzrost conajmniej 5 stóp i 4 cale, waga od 120 funtów w górę. Która z dziewcząt może obsługiwać łódź motorową, może być przyjęta na strażniczkę na plaży.

Wymagania dla chłopców: — wzrost 5 stóp 6 cali w górę, oraz waga najmniej 145 funtów. Próba egzaminacyjna odbędzie się 22 maja rano, w Eckhart parku, 1330 W. Chicago ave., próba dla dziewcząt będzie 5 czerwca.

Aplikacje należy wnosić do 17 maja, godzina 4 po południu. Aplikanci zostaną powiadomieni o terminie stawiania się do egzaminu. Do próby należy przynieść świadectwo urodzenia. Aplikacje można pobrać w domach parkowych, w szkołach średnich, lub w kolegiach lub podając się na tel.: HA 7-5252, ext. 218 lub 381.

Na sezon kąpielowy w 1971 roku dystrykt parków potrzebuje 750 strażników bezpieczeństwa.

Emeryci Polscy Jadą Do Washingtonu

Związek Emerytów Polskich urządza wycieczkę do Washingtonu, aby przedstawić rezolucję Prezydentowi i Ustawodowcom. Wyjazd z Chicago we wtorek, 18 maja, — 19 maja będzie zwiedzanie Washingtonu, — 20 maja będziemy na posiedzeniu Izby Niższej i Senatu, — po czym nastąpi wręczenie memoriałów Prezydentowi i wyjazd do Amerykańskiej Częstochowy . . . W Washingtonie spotkamy się z emerytami polskimi z Detroit — 3 autobusy. Jeżeli czasu wystarczy zwiedzimy też Kolegium Związkowe w Pennsylwanii.

Po informacje pisać do Polish American Senior Citizens Alliance, 2346 S. Whipple St., względnie telefonować 762-6680 lub 286-6262. — Zapraszamy wszystkich bez różnicy, — czy należą do naszej organizacji czy nie. Apelujemy do Rady Emerytów w Chicago, aby przyłączyli się do nas.

Józef Różański, prezes; **Kazimiera Kasprzak**, wiceprezeska.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

SAMOCHODY

SPRZEDACIE PRĘDZEJ
przez
DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym

W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie Jeżeli macie auto na sprzedaż
TELEFONUJCIE BRunswick 8-8700
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

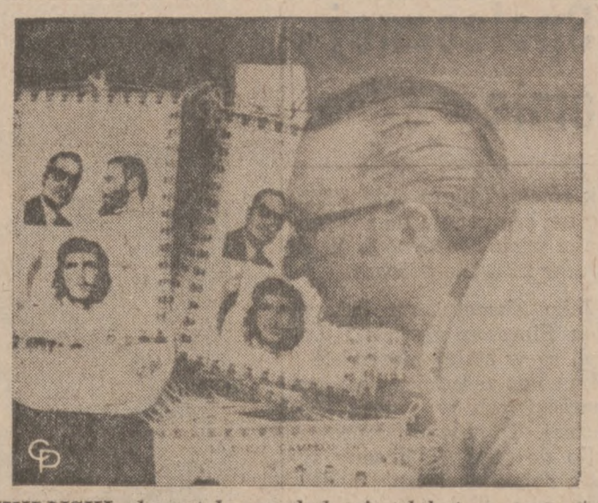

CHILIJSKI obywatel przygląda się plakatom przygotowanym z okazji zapowiedzianej wizyty w tym kraju Fidela Castro, szefa komunistycznego reżymu na Kubie. Na plakatach widnieją podobizny Castro, Salvadore Allende i Ernesto (Che) Guevara. Marksista Allende został niedawno wybrany prezydentem Chile.

Jaszczury Na Biegunie Południowym

(KW). Chodzi, oczywiście, o wykopaliska, a nie o żywe płazy. Jednakże znalezienie czaszki listosaura, jaszczura, niewielkich zresztą rozmiarów na względnie niewielkiej głębokości, pod wiecznymi lodami Antarktydy, należy do sensacji naukowych ostatnich kilku lat. Kości wydobyto w połowie ubiegłego roku, dopiero jednak obecnie dr Eldwin Colbert z American Museum of Natural History w Nowym Yorku, zdołał ustalić czyja to jest czaszka i jakie stąd wynikają wnioski.

Po pierwsze ustalono iż listosaurus z Antarktydy jest identycznym płazem z innymi przedstawicielami tego gatunku odnalezionymi i bardziej umiarkowanych strefach klimatycznych. Stąd nasuwa się wniosek, iż około 200 milionów lat temu istniał na kuli ziemskiej olbrzymi ląd obejmujący Amerykę Południową, Austrailę, Afrykę Południową, Nową Zelandię i Antarktydę, jak również Półwysep Indyjski.

Wymiary resztek odnalezionego płaza wykluczają możliwość by mógł on dostać się na ląd Antarktydy, obecnie oblodzony do głębokości paru kilometrów, wpław lub uczepiony do dryfujących kawałków drzewa. Listosaurus, długości około półtora metra mógł jednak swobodnie pokonać przeszkodę cieśniny morskiej szerokości nawet kilkuset kilometrów. Podobne wyczyny zanotowano wśród krokodyli północnej Australii (największych zresztą na ziemi, dochodzących do 10 metrów długości w zatoce Karpentarii. Dopływają one do Wysp Toprinandzkich.

Z powyższych przesłanek wynika wiele ciekawych wniosków. Tak więc, po pierwsze, w epoce mezozoicznej—okresie jaszczurów—około 250-200 milionów lat temu — klimat Antarktydy musiał być co najmniej łagodny, jeżeli nie wręcz ciepły. Oś ziemi musiała znajdować się gdzie indziej niż dziś. Dalej, "nadląd" Antartkydy musiał być lądem stałym, względnie przedzielonym stosunkowo wąskimi przesmykami morskimi. Wreszcie czaszka listosaura "potwierdza" wagę innego znaleziska antarktycznego sprzed kilku lat. Znaleziono bowiem wówczas w łożysku zamarzniętej, przedhistorycznej rzeki części szkieletu tekodonta, prapradziadka, z paleontologicznego punktu widzenia, dzisiejszych aligatorów i krokodyli. Specjaliści obliczyli iż stwory tego rodzaju, coś pośredniego pomiędzy rybami a płazami, istniały na ziemi około 600 milionów lat temu. Resztki tekodonta znaleziono w odległości około 150 kilometrów od obecnego znaleziska listosaura.

Dz. Pol.—Londyn

Wyspy Kanaryjskie

(N.) — Wyspy znane już były starożytnym pod nazwą Hesperyd. Pliniusz nazwał je Kanaryjskimi, ale nazwa bynajmniej nie pochodzi od kanarków, lecz od dużej ilości psów, które tam napotkano — (canis — łac. — pies, canorum — psów). Główny port Santa Cruz; w Ortawie — słynny ogród botaniczny.

Kim byli pierwotni mieszkańcy wysp, zwani Guanchami? Arabski geograf z XII wieku twierdzi, że byli rasy białej i bardzo piękni.

"Co za dziwny naród przedstawiają ci pierwotni mieszkańcy jaskiń — pisał — nie znali metalu — i wyrabiali wszystkie swe narzędzia i sprzęty z drzewa, kamienia, gliny, kości i rogu. Ciała zmarłych balsamowali i przechowywali w najniedostępniejszych kryjówkach . . . . Mumie Cuanchów nadzwyczaj trudno odszukać; jaskinie, — które obierane były za grobowce, ściśle zamykano i pilnie zasypywano ziemią, by nie pozostało nad nimi żadnego śladu. Dlatego przypadkowo tylko można było je odkryć, najczęściej w miejscach dających przy stąpaniu głuchy odgłos podziemnego sklepienia. Mumie, zaszyte zawsze w kozie skóry, leżą albo na drewnianych noszach, albo są oparte o ścianę.

W XV wieku Hiszpanie opanowali wyspy. Wyruszyli oni narzucać swoją oświatę i wiarę. Zginęło za ich czasów plemię Guanchów, pozostawiło nam tylko swe groby, kilka kartek historii, wiele tajemnic i smutnych wspomnień.

PRACOWNICY ogrodu zoologicznego w San Diego, Calif., twierdzą, iż 9-miesięczny szympans Buttons ma zawsze uroczo zdziwioną minę. Osądźcie sami czy to prawda....

★ PRACA MĘSKA | ★ PRACA MĘSKA

TRAINEE MEAT CUTTER
(No Experience Necessary)
● SECURITY
● STEADY WORK ● GOOD PAY
HIGH PAYING PROFESSION AS A MEAT CUTTER
We need a person to learn the Profession as a Meat Cutter at Peter Eckrich. You do not have to be a high school grad — nor do you need to have previous experience. All you need is a sincere interest in a job that gives you Top Pay in a position that will always provide for your family.
Our Benefits include:
★ TOP SALARY ★ TUITION REFUND
★ PAID HOLIDAYS ★ SHIFT PREMIUM
★ VACATION ★ PRODUCT DISCOUNTS
★ COMPLETE INSURANCE PLAN
DAY AND NIGHT SHIFT
Interviews on Mon. & Wed. only
Hours 9 A. M. to 4 P. M.
Eckrich
CONTACT M. LEE HARRIS
PETER ECKRICH
3750 S. LITUANICA AVE.
CHICAGO, ILL. 60609
An Equal Opportunity Employer

OWNER-DRIVER
Men with late model tractors to haul new automobiles from the Chicago Sub Area to various destination in the Midwest. Above average earnings. Good driving record a must. Also must be able to pass I.C.C. physical.
APPLY
Arco Auto Carriers
2140 W. 79th St.
An Equal Opportunity Employer

WANTED GRILLMEN
Apply in person
By Calling 354-0169
HARVEY'S COUNTRYSIDE INN

WOOD SHOP FOREMAN
Exp. necessary. Good pay. Profit sharing plan.
Phone for app't
783-7481

★ PRACA

T. J. REALTY
Is Looking For Full Time
REAL ESTATE SALESMEN
Also will train qualified individuals for expanding South Side office. Call:
T. J. REALTY — 568-4412

Dalszych 35 Statków Dla ZSRR

(FEI) W Moskwie został podpisany "kontrakt" jak go nazywa prasa warszawska — na budowę w polskich stoczniach dla Związku Sowieckiego 35 statków — drobnicowców o łącznym tonażu 263 tysiące DWT. Podając tę wiadomość "Trybuna Ludu" (nr. 57) informowała, że jest to "trzeci w bieżącym roku kontrakt na statki dla ZSRR. Poprzednie dotyczyły zamówienia na serię przemysłowych baz rybackich i statki naukowo-badawcze".

Ostatni kontrakt - stwierdza wspomniany dziennik — "należy do największych, jakie podpisano z armatorem radzieckim. We flocie ZSRR — pisze "Trybuna Ludu" — pływa już blisko 550 statków zbudowanych w stoczniach Gdańska, Gdyni i Szczecina. Tonaż tej olbrzymiej floty — wynosi już blisko 3 miliony".

Jak To Bywało z Laosem?

Londyn, (DP) — W związku z zakończoną niedawno operacją wojsk płd. wietnamskich w Laosie i określeniem jej jako "punktu zwrotnego" w nowej polityce indochińskiej przypomina się, że Królestwo Laosu w XIV w. obejmowało większość obszaru Indochin. Całość państwa nazywała się Lan Xang (Milion Słoni) i los jego zadecydował w przeszłości o układzie przyszłych powstałych tam samodzielnych krajów. W XV w. Królestwo Laosu zostało rozbite przez najźdźców: Annamitów i Birmańczyków. Po zmiennych losach w 1707 r. podzieliło się dalej na królestwa: Luang Prabang, Vientianu i Kambodży. W 1893 dostały się pod panowanie francuskie.

Chce Korespondować

Henryk Tikałowicz, lat 30, zamieszkały w Polsce, Dokudów II, poczta Dubów, pow. Biała Podlaska, woj. Lubelskie, chce korespondować z rodakami zam. w Stanach Zjednoczonych. Zbiera widokówki z różnych miast, interesuje się wszystkim i lubi pisać listy.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ PRACA ŻEŃSKA

EXPERIENCED
COOK
Part time at Country Club. Palos Area.
Mature woman preferrably.
448-5544

OFFICE GIRL
Mature person who can answer phone, do some typing, filing etc.
Near Northwest location.
Call 421-4770 for appt.

OPERATOREK ELEKTRYCZNYCH MASZYN DO SZYCIA
Doświadczonych przy ciężkich materiałach. Dobra zapłata. Stała praca. Ochładzana pracownia. Muszą mówić po angielsku.
WHEELER CO.
224 W. Huron St.
SU 7-1156

WYSZKOLIMY panienkę. Utrzymanie, mieszkanie. Artistic Lettering Studio — Fine Arts Building — 427-2541.

★ Pomoc Domowa

INTELIGENT CAPABLE GIRL OR WOMAN
Help with household and small children in large Catholic family. Own bedroom, sitting room and bath; good transportation, $60 per week. Some English necessary.
DA 8-4552

POTRZEBNA gospodyni, własny pokój, osobne wejście. Oak Park. VI 8-3908.

★ AUTA

1968 PONTIAC — 775-6923

★ DOMY

PRZEZ właściciela, 6½-pokojowy, murowany bungalow, pełen basement, gazowym furnesem ogrzewane, 2-autowy garaż, wiele dodatków. $24,000.
MErrimac 7-2409, po 4-ej po poł.

ST. PASCAL'S BUNGALOW OUTSIDE DREAM HOME INSIDE
Takes up to 5 kids. Sparkling bright kitchen. Family area. 3 bdrm. 2½ bath. Walk-in closet. Full fin. base. Sep. work and laundry rm. 1½ car gar. Study or 4th bedroom. Many extras. Upper 30's.
By Owner—725-5813

★ Domy Poza Chicago

PRZEZ WŁAŚCICIELA trzy czwarte akrów sadu, 8 pokojowy dom, stylu "ranch", w bezmencie pokój zabawowy. Garaż. Cicha, piękna okolica. Ponad 40.
Itasca — 773-9221

★ DOMY Z INTERESEM

GROSERNIA i skład mięsa, z budynkiem lub bez, 6 pokojowe mieszkanie, basement, wyrobiony przez ponad 40 lat, okolica Archer-Pulaski. Telefonować po 8-ej wieczorem. 581-7436.

★ DO WYNAJĘCIA

4 and 3½ ROOM APARTMENTS
Newly decorated, stove and refrigerator $130 - $120 per month, adults no dogs.
472-8737 or 338-1024

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

ROBOTY CEMENTOWE I MURARSKIE
Chodniki, schody, wjazdy, patios, (kolorowe), podłogi w garażu i w basemencie. Fundamenty. Naprawa werand. Solidna a tania robota.
Telefonować:
FRANK FRONEK I SYN
788-4438 lub 749-5066

★ PARCELE

NA PÓŁNOCNYM-ZACHODZIE
5 bieżących akrów farmerskiej ziemi, ze strumykiem. 10 minut do sklepów i szkół. Dobra inwestycja. $10,950. Mogą być długie spłaty.
231-1025

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE SALE — Our Saviour English Lutheran Church, we wtorek, 27 kwietnia, od 9 rano do 8 wieczorem. 5155 W. Berteau.

★ ZIEMIA

CZARNA ziemia 10 buszli — $6.00; 20 buszli — $11.00. — 821-2130.

Przyczyny Kryzysu Opieki Społecznej Leżą w Samym Systemie

Tak Wykazuje Publicysta Arthur Siddon

W czwartym z kolei artykule w Chicago Tribune poświęconym kryzysowi opieki społecznej w stanie Illinois publicysta Arthur Siddon analizuje powody kryzysu.

Stwierdza on na wstępie, że przyczyną kryzysu i bankructwa całego systemu opieki społecznej, że "nie działa", jest sam system. Wielka i kosztowna maszyneria tego systemu nie pracuje należycie. Jest prawdą, że w Illinois, jak w każdym innym stanie, nie ma jednej władzy odpowiedzialnej za system opieki społecznej, który stał się ostatnio "przemysłem operującym bilionami dolarów".

Cały system opieki społecznej jest podzielony między trzy władze — federalną, stanową i lokalną. Każda z tych władz ma własne regulaminy, przepisy i zarządzenia, które albo się zazębiają, albo pozostają z sobą w niezgodzie — bądź nawet są z sobą sprzeczne. A nie ma żadnej władzy, która ten stan rzeczy mogła by usunąć. Rezultaty takiej sytuacji są takie, że to nie tylko prowadziło do marnotrawienia pieniędzy, ale także paraliżowało wysiłki tych, którzy dążyli do usprawnienia systemu opieki społecznej, aby zaspokoił potrzeby społeczne.

W Illinois władza w systemie opieki społecznej jest podzielona między trzech dyrektorów. Pierwszym jest Donald F. Simpson, regionalny dyrektor dla spraw opieki społecznej Departamentu Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej w Washingtonie. Ponieważ rząd federalny pokrywa prawie połowę kosztów opieki społecznej w stanie Illinois, przeto Simpson jest odpowiedzialny za wykonanie zarządzeń federalnych w tej dziedzinie i rozprowadzenie pieniędzy federalnych.

Drugim z kolei jest Harold O. Swank, stanowy dyrektor opieki społecznej, uchodzący za "krajowy autorytet" w tej dziedzinie. Stoi on na czele opieki społecznej w stanie od 1962 roku.

Ponieważ 70 procent z 769,000 biednych, jacy pobierają zasiłki z opieki społecznej, pochodzi z powiatu Cook, przeto David Daniel powiatowy dyrektor opieki społecznej ma duży głos w tej dziedzinie, a jego powiatowy departament ma większą autonomię od wszystkich innych powiatowych departamentów w stanie. Daniel jest dyrektorem powiatowej opieki społecznej od 1969 roku. Publicysta Siddon nie wspomina ani jednym zdaniem, że David Daniel jest Murzynem, więc po objęciu przez niego departamentu opieki społecznej w powiecie Cook, masy Murzynów z południowych stanów ściągają do powiatu Cook, gdzie żyją z zasiłków opieki społecznej, jak również biura opieki społecznej są opanowane w większości przez Murzynów. Tych faktów nikt nie porusza.

Jako eksperci na jednym polu Simpson, Swank i Daniel, są w stałej niezgodzie z sobą co do zasadniczych reguł operacyjnych w opiece społecznej. To głównie doprowadziło do tego, że obecny system opieki społecznej w Illinois jest "bliski zawalenia się" (is nearing collapse).

Kilka dni temu prez. Nixon wypowiedział się za gruntowną reformą całego systemu opieki społecznej w kraju, nazywając obecnie istniejący system "monumentalnym bankructwem (Monumental failure). Prez. Nixon opowiedział się za koniecznością całkowicie nowego podejścia do problemu opieki społecznej".

Federalny dyrektor opieki społecznej na stan Illinois Donald Simpson przyznał, że obecny system nie jest po prostu warty tego, żeby go zachować".

Reforma musi przyjść nie tylko w znaczeniu finansowym, ale głównie w samym systemie — powiedział Simpson.

Z tym stanowiskiem zgadzają się Swank i Daniel.

Simpson podał publicyście Siddonowi wypadek zupełnie legalnego pobierania zasiłku z opieki społecznej przez kobietę dla niej samej i jej dwojga dzieci, w którym dochód tej kobiety i dwojga jej dzieci wynosił $12,313.44 rocznie. Dokładna inwestygacja tego wypadku wykazała, że "wszystko było legalnie". Kobieta i dzieci częściowo pracowały, a zasiłki pobierali "legalnie" z trzech źródeł — z federalnego, stanowego i lokalnego. Większość podobnych wypadków "nadużyć", które nie są wcale nadużyciami karalnymi, bo są zgodnie z prawem, dzieje się wskutek "lub i braków w prawie" — powiedział dyrektor Simpson.

Wszyscy wyżej wymieniani trzej eksperci od problemów opieki społecznej są zdania, że "opieka społeczna jest problemem krajowym".

Musi zatem przyjść reforma w skali krajowej i potrzeby opieki społecznej muszą być pokrywane w całym kraju ze źródeł federalnych.

Radykalne Zmiany Osobowe w Urzędzie Powiatowego Asesora

Urząd powiatowego assesora P. J. Cullertona podał we wtorek do wiadomości, iż w tym roku powołana została nowa komisja do oszacowywania większych przemysłowych nieruchomości oraz innych dochodowych budynków jak gmachy apartamentowe czy biurowce. Zapowiedź powyższego faktu oznacza, że całkowicie zmieniono skład osobowy komisji odpowiedzialnej za oszacowywanie wysoko wartościowych nieruchomości. Rzecznik biura asesora oznajmił, iż pracą komisji kierować będzie główny zastępca P. J. Cullertona, Thomas M. Tully, współpracując z Real Estate Research Corp.

W roku bieżącym komisja dokona szacunku ważnych nieruchomości w okręgu śródmieścia ("Loop") oraz części najważniejszych posiadłości zlokalizowanych na Południowej stronie miasta.

Komunikat został podany po spotkaniu zastępcy Cullertona z delegacją Campaign Against Pollution. Spotkanie trwało 45 minut. Delegaci CAP oświadczyli, iż są rozczarowani, ponieważ nie otrzymali odpowiedzi na główne pytanie jakie postawili przed Thomasem Tully. CAP zarzuca urzędowi asesora przyznawanie ulg podatkowych z nieuzasadnionego powodu firmie U.S. Steel Corp., która ma olbrzymi, lecz niechlubny wkład w zanieczyszczaniu powietrza i wód naszego otoczenia.

W czasie krótkiego spotkania Tull oświadczył, iż rozpoczęcie pracy komisji na terenie "Loop" oraz na Południowej Stronie nie jest decyzją czy wyborem członków komisji lecz zbiegiem okoliczności. W 1971 roku upływa 4-letni termin, na który poprzednio oszacowano nieruchomości. Oszacowywanie odbywa się regularnie co 4 lata.

Tull dodał również, że ostatnie zmiany w biurze asesora są tylko dalszym ciągiem zmian zapoczątkowanych jeszcze w lutym po ostrej krytyce pracy urzędu Cullertona ogłoszonej przez Real Estate Research Corp. (prywatnej firmy pełniącej rolę konsultanta we wszelkich aspektach rynku nieruchomościowego). Zwolniono ze stanowiska byłego zastępcę P.J. Cullertona, Russell'a Johnson i głównego doradcę Thomasa J. McCracken. Zakres kompetencji szeregu innych urzędników na kluczowych stanowiskach zostanie ponadto radykalnie zmniejszony.

Joseph Florence, lat 69, był uprzednio odpowiedzialny całkowicie za oszacunek wszystkich przemysłowych nieruchomości o wartości przekraczającej $200,000, twierdzi Real Estate Research Corp. Wieżowce apartamentowe były z kolei oszacowywane przez 83-letnego Glena Hoban. Obecnie zarówno jeden jak i drugi będą jedynie asystować przy komisji.

Paul Booth, jeden z prezesów Campaign Against Pollution, oświadczył, iż spotkanie z Thomasem Tully było "pełne retoryki i luźnych obietnic". CAP na podstawie własnych dochodzeń stwierdza, iż U.S. Steel Corp., otrzymuje rocznie ulgę podatkową w wysokości $12 mln. Dyrektor komunikacji urzędu asesora, — Dennis Dunne, stwierdził stanowczo, iż "oszacowanie" CAP jest oparte na "błędnych założeniach". Dunne orzekł, iż CAP nie mogło dokonać tak dokładnych i wnikliwych badań sytuacji firmy jakiej mógł dokonać urząd asesora.

Spółka Oszczędnościowa Public Savings Przeprowadziła Się Do Nowego Lokalu

Spółka oszczędnościowo - pożyczkowa Public Savings and Loan Association, obsługująca południowe dzielnice miasta Chicago od

William A. Ropa
Wiceprezes Wykonawczy

1910 roku, przeprowadziła się ostatnio do nowego lokalu, pnr. 6422 Archer Ave.

Wiceprezes wykonawczy William A. Ropa wyraził się: — "Nie ulega wątpliwości, że przeprowadzenie naszej spółki będzie oznaczało lepszą obsługę dla naszych klientów. Nasz nowy gmach został skonstruowany specjalnie dla celów oszczędnościowo - pożyczkowych, tak, że każda kwadratowa stopa odpowiada dwom zadaniom: obszerny lokal pracy dla naszego sztabu pracowników i przyjemna atmosfera dla naszych klientów". Klienci będą mieli również wygodę parkowania na naszej parceli obok gmachu, co jest koniecznością, którą zwykle każdy uważa za normalną rzecz . . . dopóki nie uda się gdzieś, gdzie musi zaparkować pięć bloków dalej od miejsca interesu.

Pan Ropa powiedział również, że Public Savings płaci obecnie ... procent w stosunku rocznym od oszczędności na książeczkę. Dywidendy są wypłacane lub dodawane kwartalnie. Zasoby spółki wynoszą obecnie ponad 10 milionów dolarów.

Skorzystajcie z usług tej spółki. Załóżcie sobie w niej kwaterę, załatwiając Wasze sprawy finansowe.

Spółce Public Savings życzymy najlepsze powodzenia w nowym miejscu. (R.M.)

Biały Mayor w Cairo, Ill.

W wyborach, jakie odbyły się we wtorek w Cairo, Ill., mayorem został "biały" Albert (Pete) Thimas, który pokonał byłego mayora Roberta Peddie i Murzyna Alfonso Farmera, popieranego przez większość Murzynów w Cairo.

Czterech białych popieranych przez większość mieszkańców białych — wygrało wszystkie cztery pozycje w Komisji Miejskiej, pokonując dwóch kandydatów wysuwanych przez ludność murzyńską. Obie grupy prowadziły z sobą walkę o urzędy od szeregu lat.

Jutro Dzień Rowerzystów

Jutro, w czwartek przypada t.zw. Earth Day i grupa mieszkańców nosząca nazwę Bicycle Ecology poleca mieszkańcom udawać się w jak największej liczbie rowerami a nie samochodami.

Specjalny wiec rowerzystów będzie o godz. 5:15 po południu w czwartek, na Civic Center Plaza. Organizatorzy wiecu zalecają by uczestnicy zabrali z sobą kanapki by mogli urządzić sobie piknik na tym placu.

Nieudany Zamach

Ceasar Ramon, który nazywa siebie "Ramon the Mystic", został arsztowany po raz drugi, gdy zagroził wysadzeniem w powietrze budynku Palmer House. Ramon, lat 24 ,zamknął się w łazience na 23-cim piętrze, żądając 1 miliona dolarów i biletu na przelot do Ekwadoru, skąd pochodzi.

Ramon powiedział zarządzajacemu Palmer House, że ma dynamit i jest przygotowany do czynu, ale przybyła policja zdołała namówić go do opuszczenia kryjówki i poddania się. Poprzednio Ramon był aresztowany w piątek, na ul. State i Jackson gdy usiadł na jezdni, na znak protestu przeciw "niesprawiedliwości" i wojnie wietnamskiej.

NIECODZIENNIE zobowiązanie podjęła grupa drugoklasistów z Wyndmoor School na przedmieściu Filadelfii. Uczniowie postanowili zebrać 1 milion sztuk kapsli od butelek. Jak dotychczas zdołano zgromadzić 75,000. Nauczycielka twierdzi, że jej drugoklasiści będą już w szkole średniej, kiedy zostanie osiągnięta liczba jednego miliona.

Dziś Inauguracja Mayora Daley, Marcina, Bertranda i Nowej Rady

Dzisiaj wieczorem odbędzie się uroczysta inauguracja i zaprzysiężenie Mayora Daley wybranego w ostatnich wyborach miejskich na piątą kadencję, klerka Jana Marcina i skarbnika Josepha Bertranda, nadto 50 aldermanów, z czego nowych jest 18-tu.

Inauguracja odbędzie się w sali Rady Miejskiej, która została dostosowana specjalnie do pomieszczenia około 1,000 osób. Sala narmalnie posiada 450 foteli.

W związku z inauguracją Mayora Daley na piątą kadencję, miejski dyrektor imprez, płk. Jack Reilly dał wybić w prywatnej mennicy w Filadelfii 6,000 medali pamiątkowych dla uczczenia wyboru Daley'go po raz piąty. Medal posiada na jednej stronie wizerunek Mayora Deley a z drugiej pieczęć m. Chicago z napisem "Mayor m. Chicago, Inauguracja na 5-tą kadencję".

Za sporządzenie medali ma zapłacić regularna organizacja demokratyczna. — Reilly przyznał się, iż zamówił te medale dwa miesiące temu, wyjaśniając, iż tak był pewny zwycięstwa Daley'go. Medale te otrzymać mają osoby blisko związane z mayorem i jego urzędowaniem przez okres szeregu lat.

Zaprzysiężenia 50 aldermanów dokona klerk miejski Jan C. Marcin, poczem ald. Thomas E. Keane (31-a) przywódca izby rady miejskiej przedstawi z US sądu okręgowego sędziego Abrahama L. Marovitza, który dokona zaprzysiężenia Mayora. Mayor Daley wówczas dopiero odbierze przysięgę od klerka J. Marcina i skarbnika J. Bertranda. Bertrand jest pierwszym Murzynem zasiadającym na stanowisku urzędnika, — blisko związanego z urzędem mayora.

Sędzia Morovitz dokonywał zaprzysiężenia Daley'go na wszystkich jego poprzednich inauguracjach. Po zaprzysiężeniu, dziś wieczorem, nowa rada miejska przystąpi do normalnej pracy. Skład rady nie wiele się różni od poprzedniego, jest w niej więcej aldermanów murzyńskich i więcej ludzi o przekonaniach liberalnych, — no i jest w niej 18-tu nowych aldermanów. Jako nowość, są w niej także dwie kobiety, A. Langford (16) i M. McCarthy Hedlund (48), — jest także Francis X. Lawlor (15), pierwszy ksiądz w składzie rady. Wśród nowych aldermanów znajdujemy Józefa Potempę (23), który odniósł duże zwycięstwo nad popieranym przez mayora Daley, demokratą Frank Kuta.

Właściciel Sklepu Okradł Jubilera

Właściciel sklepu z artykułami żywnościowymi, Angel L. Rodriguez, zam. pnr. 2901 W. Dickens został oskarżony o udział w napadzie na jubilera, Oskar Pereza, lat 48, i kradzież biżuterii wartości $18,000. Perez udał się do sklepu by odebrać należność, w sumie $300, za pierścionek zamówiony przez Rodrigueza i przyniósł pudełko z biżuterią, gdyż miał udać się do innego klienta. Rodriguez był obecny w sklepie, gdzie weszli dwaj osobnicy, obrabowali jubilera i uciekli jego samochodem.

Detektyw Frank Riggio i Kenneth Arens, po przeprowadzeniu, w czasie weekendu szczegółowych badań — aresztowali w poniedziałek Rodrigueza. W mieszkaniu oskarżonego znaleziono 1/3 skradzionej biżuterii, bilety loteryjne i broń.

Policja poszukuje dwóch byłych pracowników Rodrigueza, gdyż istnieją poszlaki, że zabrali oni reszte biżuterii do Nowego Yorku, skąd mają zamiar odlecieć do Portoryko. Poszukiwany jest także, zamieszkały poprzednio w Chicago pnr. 1629 N. Western Ave., George Vasquez, lat 21, który obecnie przebywa w Nowym Yorku. Sędzia wyznaczył kaucję za wypuszczenie Rodrigueza, w sumie $15,000. Sprawa odbędzie się w sądzie 4 maja.

Zamienili Niemowlęta w Szpitalu

Allen Ford, lat 29, zam. pnr 3558 W. Polk ul., która przed kilku dniami urodziła dziecko w szpitalu Garfield Park, jechała we wtorek, z niemowlęciem do domu. W taksówce uchyiliła zasłonę okrywającą twarz dziecka i po chwili — zwróciła się do szofera, by z powrotem jechał do szpitala.

Podobne do mojego — powiedziała — nawet tej samej wagi, ale gdy spojrzałam na kartkę z nazwiskiem, widzę że to nie moje.

Po przyjeździe do szpitala okazało się, że pomyłka miała miejsce podczas układania niemowląt w kołyskach.

Sen. Percy Zabiega o Większą Pomoc Dla Osób Starszych

Senator Charles H. Percy przedłożył we wtorek plan, mający na celu polepszenie warunków mieszkaniowych, lekarskich i zatrudnienia dla osób starszych.

20 milionów Amerykanów stanowi najbardziej upośledzoną mniejszość w naszym kraju — powiedział Percy — niezbędny jest nowy plan, by umożliwić tym samotnym i opuszczonym normalne warunki życia.

Percy zgłosił wniosek, — na mocy którego osoby w wieku ponad lat 65 miałyby prawo do potrącenia z podatku dochodowego wszystkich kosztów lekarskich oraz otrzymywania wszelkich niezbędnych lekarstw bezpłatnie w ramach programu Medicare.

Wniosek sen. Percy zawiera m. in.: 1. utworzenie ośrodków szkoleniowych i doradczych w Dept. Pracy do udzielania pomocy pracownikom w wieku lat 45 i starszym, którzy napotykają na trudności w znalezieniu pracy; 2) wyłączenie z podatku dochodu do wysokości $1,680 dla zatrudnionych, w wieku ponad 65 lat; 3) utworzenie specjalnych ośrodków, w których emeryci będą mogli otrzymywać posiłki po niskich cenach, oraz korzystać z porad dotyczących otrzymania pracy i specjalnych programów kulturalno-rozrywkowych; 4 zniżka o 50 proc. cen przejazdów zarówno autobusami jak koleją i samolotami; 5 ustanowienie kary za dyskryminację jak np. odmowę licencji samochodowej i ubezpieczenia od wypadków osobom 65-letnim i wyżej, ze względu na ich wiek.

W związku z przesłuchami toczącymi się w Illinois — w sprawie domów opieki Percy zaleca aby w każdym stanie jedna (zamiast jak dotychczas kilku), agencja przeprowadzała badania domów opieki, udzielając zarządom tych domów fundusze Medicare i licencje; zatrudnienie w domach opieki fachowego personelu, m.in. weteranów, powracających z Wietnamu, — członków zespołu medycznego.

Morderca Popełnił Samobójstwo

Daniel Weissenborn, zam. pnr. 725 Barry, Wheaton, aresztowany 20go lutego pod zarzutem zamordowania ojca — popełnił samobójstwo. Weissenborn uciekł po zadaniu kilku ran, nożem, ojcu, który zmarł w kilka godzin po przewiezieniu do szpitala, w dniu 18 lutego.

Policja arsztowała Daniela następnego dnia. Oskarżonego przeniesiono z więzienia Du Page do szpitala powiatowego w Elgin, gdzie przebywał do 7go kwietnia, kiedy stwierdzono, że jest on nieodpowiedzialny umysłowo i nie może stawić się w sądzie.

Oskarżony, który już w więzieniu usiłował popełnić samobójstwo, uciekł ze szpitala w poniedziałek, obalając na ziemię pracownika szpitalnego, Davda Carlsona który go gonił, dobiegł do mostu i skoczył do rzeki Fox. Carlson — który odniósł lekkie obrażenia, został opatrzony przez lekarzy pow. Elgin.

Mieszkańcy Oak Lawn Walczą o Zatrzymanie Kierownika Szkoły

Kierownik szkoły podstawowej Kennedy Oak Lawn, — przedmieście Burbank — Richard Zarzycki, cieszy się uznaniem rodziców dzieci uczęszczających do szkoły.

Ojcowie i matki uczniów przystąpili do energicznej walki przeciw przeniesieniu Zarzyckiego do inne szkoły i 350 osób już zebrało podpisy na petycji, domagającej się odwołania decyzji Rady Szkolnej.

Okręg 111 Rady na zebraniu w marcu b.r. uchwalił, — w głosoawniu przeniesienie Zarzyckiego w roku szkolnym, jaki się rozpocznie we wrześniu. Delegacja rodziców złożyła protest w Okr. 111, we wtorek, na zebraniu Rady Szkolnej, o godz. 7:30 wieczorem. Rodzice, — powiedziała matka jednego z uczniów, — Maria Ogryzek, chcą aby kierownik Zarzycki pozostał. Rodzice wyszczególnili powody, dla których pragną zatrzymania Zarzyckiego: doskonały administrator, umie obchodzić się z dziećmi, prowadzi szkołę wzorowo, ma idealne stosunki z uczniami i rodzicami, — wprowadził cenne inowacje w nauczaniu.

Okręg 111 często przeprowadza zmiany, przenosząc kierowników z jednej szkoły do drugiej na terenie danego okręgu, wychodząc z założenia, iż jest to korzystne zarówno dla kierowników, którzy poszerzają swe doświadczenia, jak i dla uczniów. Zarzycki zajmuje obecne stanowisko w szkole Kennedy od 5 i pół lat.

Superintendent Rady Szkolnej Okr. 111 Wheatley, powiedział, że jeżeli rodzice złożą odpowiednie dowody z których wynika, że zatrzymanie Zarzyckiego w szkole Kennedy będzie korzystne dla wszystkich, decyzja zostanie odwołana.

W Pierwszym Narodowym Banku w Chicago

Poznajcie Się z Panną Charlotte Klesen

Panna Klesen jest osobą, którą chętnie poznacie. Jest ona konsultantką do spraw klientów w naszym Centrum Międzynarodowym i pomoże Wam załatwić wszelkie Wasze sprawy bankowe wygodnie, bezpiecznie i z pełnym zrozumieniem. Nie tylko dlatego, że Panna Klesen zna się na zagadnieniach bankowych, lecz głównie dlatego, że mówi ona płynnie po polsku.

Panna Klesen zapozna Was z rozmaitymi rodzajami planów oszczędnościowych w The First, a wszystkie one są zaasekurowane do $20,000 przez Rząd Stanów Zjednoczonych. Może ona również wyjaśnić jakie korzyści wypływają z posiadania konta członkowego lub skrytki bankowej. Panna Klesen ułatwi wam także załatwienie ewentualnej pożyczki. Będziecie mieli osobistego przewodnika w każdym dziale bankowym gdzie tylko będziecie przeprowadzać transakcje.

Wszelkie usługi The First National Bank of Chicago są obecnie do Waszej dyspozycji, omówione i załatwione w języku polskim **bez żadnych dodatkowych kosztów.**

Złóżcie wizytę Pannie Klesen w naszym Centrum Międzynarodowym mieszczącym się na parterze, w południowej części naszego Banku. Wskazówką będą dla Was wywieszone flagi międzynarodowe.

The First National Bank of Chicago
Dearborn i Madison

GODZINY:
8:30 do 6:00 wiecz., poniedziałek
8:30 do 4:00 po poł., wtorek do piątku
Członek F.D.I.C.

THE FIRST. Gdzie więcej osób oszczędza niż gdziekolwiek indziej w miescie.